

Wybieramy 10 najlepszych sportowców

PRZEGŁĄD

SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 98

Warszawa, czwartek 8 grudnia 1949 r.

Rok V

Sportowcy Związkowi obozuja w AWF

Ogólnopolska Sztafeta ZMP dla uczczenia 70 rocznicy urodzin J. Stalina

W ASY ludowe całego świata obchodzą w dn. 21 grudnia 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina, wodza narodów radzieckich, przywódcy światowego obozu pokoju.

W naszym kraju akcja uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina objęła masy młodzieży i starszych. Ze wszystkich zakątków kraju, od pracujących i uczących się, napływają meldunki z zobowiązaniami zwiększenia i ulepszenia produkcji, pogłębiania swej wiedzy; tak cała klasa robotnicza i jej młodzież wielkie święto wszystkich pracujących i postępowych ludzi świata — 70-lecie urodzin Józefa Stalina.

Związek Młodzieży Polskiej organizuje ogólnopolską Sztafetę, która przekaże pozdrowienie i meldunki od kół ZMP do Warszawy. Sztafeta jest sportową formą masowej akcji zapoznania kół ZMP z pracą, walką i nauką Józefa Stalina.

W dniach 8—12 grudnia odbędą się we wszystkich kółach ZMP masówki dla ogółu młodzieży z danej szkoły, wsi, czy też fabryki, na których po referatach uchwalone będą pozdrowienia i meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia rocznicy urodzin.

W dniu 13 grudnia kilkunastowiec delegacje wybrane na masówkach, przekażą sztafetą konną, rowerową czy biegową pozdrowienia i meldunki do miast powiatowych. Wczoraj odbędzie się w miastach powiatowych wiece przy udziale miejscowego społeczeństwa.

Po przemówieniach przedstawicieli PZPR i ZMP zostanie uchwalone pozdrowienie z terenu całego powiatu. Pozdrowienie to zawierać będzie ilość zebranych na masówkach w gromadach, gminach i miasteczkach oraz powzięte zobowiązania dla uczczenia urodzin Józefa Stalina.

Dnia następnego tj. 14 grudnia 3—5 osobowa delegacja rowerami, koniami, motocyklami czy pieszo dostarczy meldunek do miasta wojewódzkiego.

Sztafety z powiatów przybędą tutaj na godz. 16, tzn. na początek wiecz. wojewódzkiego. Złożą one zbiórce meldunki ze swych powiatów. Na zakończenie wiecz. uchwalone zostanie pozdrowienie i meldunek, które wybrana 6-osobowa delegacja przekaże w dn. 15.XII na wiecu centralnym w Warszawie. Tak oto w skrócie przedstawia się zarys organizacyjny Sztafety.

Podobnie, jak organizowana w lipcu przez ZMP Sztafeta dla uczczenia 5-cio lecia Ludowej Władzy i 1-szej Rocznicę Istnienia ZMP, obecna Sztafeta nie ma charakteru czysto sportowego. Jej olbrzymia wartość leży w poruszeniu wszystkich kół ZMP, wszystkich ośrodków życia młodzieży, poruszeniu całej młodzieży polskiej masową akcją wokół uczczenia rocznicy urodzin Nauczyciela i Wychowawcy całej postępowej młodzieży świata.

Tę olbrzymią imprezę organizuje ZMP przy pomocy i opiece ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiece po wsiach i powiatach organizują wspólnie Komitety Partijne i Zarządy ZMP, podobnie jak wiece powiatowe i wojewódzkie. Tylko przy pomocy i poparciu PZPR, czołowej Partii narodu polskiego, możliwe jest szybkie i sprawne zorganizowanie Sztafety, imprezy tak masowej i mobilizującej.

Różne są formy dostarczenia meldunków z kół, wsi, fabryk i szkół. Przewiduje się sztafety konne, rowerowe, motocyklowe, czy też piesze na bliższych odcinkach. Terenowi organizatorzy wybiorą dla siebie formę im najbardziej najbardziej odpowiadającą. Jest ważnym to, że w dniach 8—15 grudnia cała młodzież polska zostanie zmobilizowana wokół postaci Wielkiego Przywódcy.

Apel uczniów Państw. Liceum Mechanicznego w Skierniewicach do całej młodzieży polskiej o uczczenie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem młodzieży całej Polski.

Sztafeta będzie widomą formą, podsumowującą zobowiązania młodzieży, czczącej w ten sposób uroczysty dzień. Ta wielka akcja jest wyrazem chęci całej naszej młodzieży, wychowania się na patriotów, bojowników sprawy pokoju i postępu, świadomych budowniczych socjalizmu, walczących nieustępliwie z wrogami ludu pracującego, z wrogami szczęścia, wolności i pokoju. Przykładem w naszej pracy i walce będzie dla nas JÓZEF STALIN.

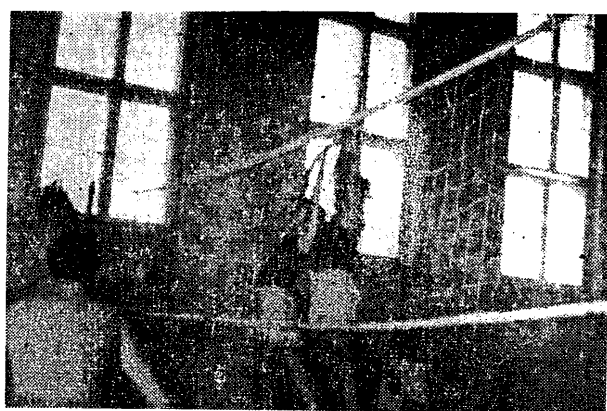
(R)

PZKol.

zgłasza akces do sztafety ZMP

ZARZĄD Polskiego Związku Kolarskiego na ostatnim posiedzeniu postanowił współdziałać ściśle z ZMP przy organizacji sztafety z okazji 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

PZKol. polecił zarządom okręgowym związku współdziałać czynnie w organizacji sztafety i współpracować z lokalnymi komitetami organizacyjnymi.



Tak blokują

siatkarze kół sportowych w rozgrywkach turniejowych. Jak widać na zdjęciu blokują jest zupełnie dobry

Foto: E. Frankowiak — API

Spokojnie pomyśleć i napisać

22 bm. ukaże się kupon plebiscytowy

NASZ konkurs - plebiscyt już chwycił! Dowodem tego nie tylko liczne listy z prośbą o rozstrzygnięcie takiej czy innej wątpliwości, ale i fakt, że jeden z Czytelników nie wytrzymał nerwowo. Łódzianin nie czekając na sygnał, wyrwał z miejsca i... zrobił fałstart! Do tej pory nie zamieściłmy jeszcze żadnego kuponu, co naszemu przyjacielowi łódzkiemu nie przeszkodziło w ułożeniu swojej listy i przekazaniu nam jej na zwykłym blankiecie. Nie jesteśmy formalistami, ale przepisy obowiązują wszystkich. Prosimy więc zwrócić uwagę, że do chwili, gdy w „Przeglądzie Sportowym” ukaże się pierwszy kupon plebiscytowy. Znajdą go Czytelnicy nasz w numerze z 22 bm. Kuponów powtórzymy później parokrotnie.

Pytają nas, dlaczego zwlekamy z wydrukowaniem tych „bonów”. — Jak pisze jeden z Czytelników z Katowic! Robimy to celowo. Zaawizowaliśmy dość wcześnie nasz plebiscyt, po to, by Czytelnicy nasi mieli czas i sposobność do zastanowienia się nad wyborem. Nie chodzi bowiem o mechaniczne wypisanie dziełom o mechaniczne wypisanie dziełom o dokonanie selekcji przy zastosowaniu szeregu ważnych kryteriów

XIII rocznicę Konstytucji Stalinowskiej uczcili sportowcy ZSRR

W MOSKWIE na stadionie Dynamo odbyło się święto sportowe, z okazji XIII rocznicy Konstytucji Stalinowskiej. Wzięli w nim udział sportowcy wszystkich moskiewskich stowarzyszeń sportowych. Uroczystość rozpoczęła defilada zawodników. Szczególnie entuzjastycznie byli przyjęci hokeiści CDKA — drużyna zeszłorocznego mistrza ZSRR — którzy kroczyli na czele przedstawicieli 20 moskiewskich stowarzyszeń sportowych. Po defiladzie odbyły się biegi sztafetowe hokeistów oraz mecze w hokeju — bandy.

Zakończeniem uroczystości był mecz dwu popularnych drużyn moskiewskich CDKA i Spartaka. Spotkanie to rozpoczęło mistrzostwa ZSRR w hokeju. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CDKA 3:2, która wykazała lepsze przygotowanie techniczne i kondycyjne.

Należą do nich nie tylko kwalifikacje sportowe i wysoki wynik, ale w równej mierze i kwalifikacje moralne, postawa zawodnika w obecnej rzeczywistości, jego stosunek i czynny udział w życiu społecznym i politycznym. Chodzi więc nie o „figurynek sportową”, ale o pełnego człowieka, świadomego zadań i obowiązków, pełnoprawnego obywatela Polski Ludowej, kraju świata, pracy, postępu i pokoju.

O słuszności naszej tezy nieświadomości przekonał nas właśnie ów pierwszy łódzki „goląbek”. W pierwszej części listy Czytelnik nasz wypisał szereg trafnych nazwisk (o takich czy innych kolekcjach można by ewent. dyskutować), później jednak nie wytrzymał i dał się zasugerować tradycjom. A przecież podkreślaliśmy parokrotnie, że pierwszeństwo należy się młodym talentom, mającym szanse utrzymania się w czołówce i podwyższenia swych umiejętności. Wybór w konkursie naszym nie może być nagrodą za dobrze wypełnioną kiedyś pracę, niejaką oznaką emerytalnym!

Mamy pełne uznanie dla naszych zasłużonych sportowców, którzy postawą swą zasługują na dobrą pamięć, ale ci otrzymali już niejednokrotnie szereg nagród, toteż drogę otwieramy przede wszystkim młodym, stanowiącym naszą wielką przyszłość.

Spodziewamy się, że Czytelnicy nasi całkowicie zaakceptują tego rodzaju stanowisko i dadzą temu wyraz, głosując w myśl ustalonych przez nas zasad.

Prosimy więc jeszcze o cierpliwość aż do chwili, kiedy w numerze z 22 grudnia br. ukaże się „Kupon plebiscytowy”, który wypadnie wypełnić dziesięcioma nazwiskami sportowców oraz podać dokładnie własne nazwisko i adres.

Czytelnikom, którzy nie brali dotychczas udziału w naszym konkursie, podajemy do wiadomości, że sportowców wymienionych na pierwszym miejscu otrzymuje dziesięć

Zarząd PZB zajmował się na ostatnim posiedzeniu sprawą i kroku w Warszawie. Specjalny delegat Zarządu ma zbadać prawidłowość przeprowadzenia tej imprezy, a przede wszystkim wynuść wnioski, które zapobiegą błędem przy dalszych podobnych zawodach.

Zła kondycja krakowian

dała Pradze zwycięstwo 8:0

KRAKÓW, 6.XII (tel. wł.). Praga — Kraków 8:0. Zapaśnicy Krakowa nie zdobyli w międzynarodowych zawodach przeciw Pradze ani jednego punktu, choć w trzech wypadkach (Groch, Radon, Stróżek) bliscy byli zwycięstwa. Zawiodła jednak kondycja, na którą liczone najwięcej. Z tego powodu, mimo przewagi na początku walki, nie potrafili Groch czy Radon utrzymać jej do końca i zostali pokonani.

Walka Radonia z Zabranskim stała na wysokim poziomie technicznym, a werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo zawodnikowi czeskiemu spotkał się z burzą protestów widowni.

Trzeba jednak stwierdzić, że werdykt sędziów był słuszny, zawodnikom naszym zaś, wytkniętą zaległość kondycyjną, które przy wyrównanym naogół poziomie w kilku walkach doprowadziły do tak katastrofalnego wyniku.

Szczegółowe wyniki (na pierwszym miejscu zapaśnicy Pragi):

Musza: Stradal pokonał po 17 sek. Świdzkiego; Kogucia: Snita zwyciężył jednogłosem Gibasa; Piorkowa: Kwacek z wielkim trudem pokonał ambitnie walczącego Wójcika; lekka: Tuhy pokonał po równorzędnej walce Stróżka; półśrednia: Meszesz dopiero w końcowej fazie walki rozstrzygnął walkę z Grochem; średnia: Zabranski po bardzo wyrównanej walce pokonał Radonia; półciężka: Vizal pokonał na łopatki Ruska; ciężka: Dulava pokonał po 3 min. Szajewskiego.

W ringu sędziowali: Pońcinek z Pragi i Szczelbowski z Krakowa. Na punkty Herda (Praga) i Zatorski (Kraków).

70 ROCZNICĘ URODZIN STALINA uczci ZS Spółnia imprezą sportową

DLA UCZCZENIA 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina ZS Spółnia organizuje w środę 21 bm. cztery interesujące spotkania w siatkówce i koszykówce. Przeciwnikami drużyn warszawskiej Spółni Marymont będą:

w siatkówce kobiecej — mistrz Polski Chemia Łódź, w siatkówce męskiej — Spółnia Gdańsk, w koszykówce kobiecej — Gwardia Kraków, w koszykówce męskiej — czołowa drużyna Ligi kosza Spółnia Gdańsk.

Uzupełnieniem programu mają być występy gimnastyków - akrobatów z Wybrzeża, przynależnych do Zrzeszenia Sportowego Spółnia.

Powyższe imprezy poprzedzi Akademia.

Szczecin czeka na lekką atletikę

SZCZECIN, 7.12 (tel. wł.). Ośrodek treningowy PZLA dla kobiet w Szczecinie rozpoczyna pracę 12 grudnia. Na obóz powołano 12 zawodniczek: Cieślukównę (Szczecin), Gembolisównę i Bregulanę (Katowice), Gburkównę, Gościńską (Łódź), Dobrzańską (W-wa), Łaptasiównę i Stachowiczównę (Kraków). Reszta zawodniczek z powodu zajęć szkolnych nie weźmie udziału w obozie. Otrzymały one wskazówki, dotyczące treningu drogą listowną od kierownika ośrodka, Wachałowskiego.

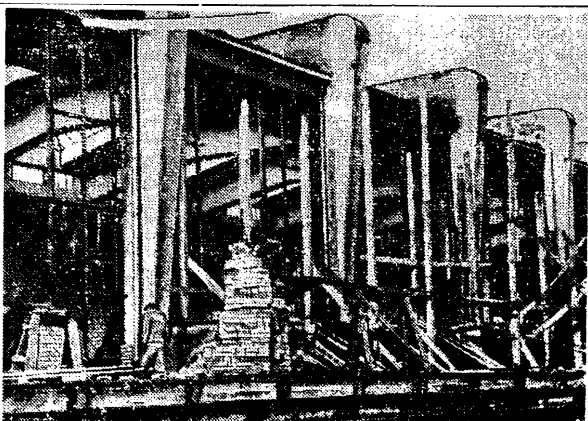
Ośrodek rozpocznie pracę punktualnie. W związku z tym wymienione zawodniczki winny się stawić do Szczecina dzień wcześniej. Zajęcia będą trwały do 22 grudnia.



Koszykarki AZS W-wa

musiały po raz drugi w tym sezonie uznać wyższość swoich koleżanek ze Spółni Marymont. Stoją od lewej: Gruszczyńska, Węgrzynowa, Romanówna, Wołtyrowska, Dziadkiewicz, Rossak, Krawczyk i Oczkówna (patrz str. 4).

Foto: E. Frankowiak — API



Bliskawiczne tempo odbudowy

czwartej ściany hali zimowej AWF. Reportaż z prac przy wymiarzonej ścianie zamieszczamy w kolejnym numerze na stronie 8

Foto: E. Frankowiak — API

Spotkania lubelskie bokserów Krok w przód i dwa w tył... dostarczą ciekawego materiału kapitanatowi Młodzież walczy w sali w której brak powietrza

NIE ustaly jeszcze dyskusje na temat pierwszego spotkania kadry reprezentacyjnej bokserów, a już nowa tego rodzaju impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę w Lublinie. Przypomnijmy zestawienie par:

musza: Woźniak — Kukier, kogucia: Kasperczak — Kolodyski, piorkowa: Antkiewicz — Brzeziński, Bazarnek — Goliński, lekka: Kudlak — Kaźmierczak, półśrednia: Musiał — Debisz, średnia: Paliński — Trzęsowski, półciężka: Nowara — Flisowski, ciężka: Szymura — Stec, Kosturkiewicz — Drapala.

Zawody lubelskie były początkowo pomyślane, jako eliminacja do kadry reprezentacyjnej. Ostatecznie przerodziły się, jak to widać z zestawienia par, w spotkanie osłabionej reprezentacji Polski z bardzo dobrym zlepiem lubelsko - śląsko - łódzko - pomorskim. Zrobiono to na wyraźne życzenie Lublina, który prosił o podniesienie atrakcyjności spotkania. Zda się, że uczyniono nawet więcej, niż myśleli lublinianie, rezygnując prawie całkowicie z początkowej koncepcji. A czy nie było możliwe, by jak to się mówi — był wilk syty i owca cała?

OPINIA PRZEDSTAWICIELA KAPITANATU

Na temat spotkań lubelskich rozmawialiśmy z członkiem kapitanatu PZB Lisowskim.

— Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Musieliśmy zrezygnować z początkowego projektu. Ale i te spotkania na nowo wyznaczone, przyniosły wiele ciekawych spostrzeżeń. Uważam, że najbardziej interesujące walki odbędą się w wagiach muszej, piorkowej, półśredniej, średniej i półciężkiej.

W muszej może być by lepiej, gdyby młody Kukier spotkał się z Gumowskim. Mielibyśmy wtedy możliwość przekonania się o formie obydwu, a tak przekonamy się tylko o formie Kukiera.

O walce w piorkowej można by dyskutować, czy spotkanie mistrza juniorów z Antkiewiczem jest celowe. Ale przecież spotkaliśmy się już z wypadkami, że junior walczył w reprezentacji Polski seniorów. Brzeziński może na tle Antkiewicza wypaść zupełnie dobrze.

Na ringach Pomorza

Z UWAGI na spotkanie śląsk — Pomorze, rozegrano tylko jedno spotkanie mistrzowskie pomiędzy zespołami Kolejarza. W stolicy Kujaw spotkały się ósemki Torunia i Inowrocławia. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 14:2. Wyniki (pierwsz gospodarze): w muszej Szulc II pokonał przez k. o. w 2 r. Müllera, Piński w kogucie wypunktował Piwońskiego, Głoniak w piorkowej zdobył punkty w. o., w lekkiej Puszczykowski pokonał Tyczkę, Drzewiecki w półśredniej pokonał Muńkę, w średniej Cegielski przegrał w pierwszym starcie z Zakrzewskim, w półciężkiej młodzieńca Czapa wypunktował 40-letniego Węzła, w ciężkiej Trawiński pokonał Bunkowskiego.

Rozegrano ostatnio w Chełmie spotkanie towarzyskie rezerwy Gwardii Toruń z miejscową Stalą, zakończyło się remisem 8:8. Wyniki (pierwsza Gwardia): w piorkowej Malachowski uległ Zawadzkiemu, w muszej Dąbrowski przegrał przez t. k. o. z Woźniakiem, w kogucie — Wiśniewski uległ przez t. k. o. Felchnerowi, w drugiej parze kogucie Pasternak znokautował Madziaga, w piorkowej Kubicki przegrał z Wilkowskim, w lekkiej Masiorowski pokonał Tokarskiego, w średniej Dąbrowski wypunktował Branieckiego, a w półciężkiej Hekler pokonał Rubinkowskiego.

Rezerwy ligowego Związkuwa rozegrały towarzyskie spotkanie bokserów z Kolejarzem Solec Kujawski i zwyciężyły 9:7.

O „Goliacie” - Drapale i jego „unikach”

DRAPALA, który w niedzielę ma walkę z Kosturkiewiczem, dobrze jest znany na Śląsku. Znaję go kibice katowickiej „Stali”, niestety nie mogli go poznać amatorzy wielkiego boku. Tak się do tej pory układało, że w okresie mistrzostw Śląska Drapala chorował, a gdy się zbliżał termin spotkania między okręgowym i zachodziła „obawa” reprezentowania barw Śląska — niepodziwianie odnawiała mu się dawna kontuzja. Trwało tak przez trzy lata. Kapitanowie Okręgu chodzili wokół niego — prosili — grozili — nie odnosiło to jednak większego skutku. Drapala, gdy miał okazję stoczenia walki z dobrym przeciwnikiem — „osował uniki”. Walczył tylko w barwach „Stali” (Mistrzostwa Śląska klasy A) i odnosił efektowne zwycięstwa przez k. o. Czasami zapożnał się z deskami ringu, ale opinia przyjmowała te upadki jako przypadkowe.

Debisz przeszedł ostatecznie do półśredniej. Duszenie wagi przez tego zawodnika nie miało zupełnie sensu. Łódzianina przeegzaminuje najlepszy w tej chwili po Chylich półśredni — Musiał. Przypuszczam, że klasowy bokser nie nie traci ze swej wartości na przejściu do kategorii wyższej. A Debisz zapowiada się na klasowego pięściarza.

W średniej pojedynek Palińskiego z Trzęsowskim może dać dużo ciekawego materiału. Przekonamy się, co wart jest rzeczywiście teraz Trzęsowski (ostatnio zremisował z Kolodyskim, przyp. Red.). Paliński utrzymuje bardzo równą formę i należy przeczyć do czołówek polskiej.

Spotkanie Nowary z Flisowskim będzie zasadniczo egzaminem, dla Nowary, powracającego do zdrowia i formy.

KUDLAK NA HORYZONCIE

Pozostałe walki będą mniej ciekawe, choć nie jest wykluczone, że dostarczą emocji. Nie wniosą one nic nowego do znanych już opinii o zawodnikach. Może tylko walka Kudlaka rozjaśni tajemnicę tego zawodnika. Gdańszczanin dopiero na interwencję Związkuwej Rady K. F. otrzymał zwolnienie z Gedań. Przybywając pod Wrocławiem, nie trenował przez długi czas. Obecnie zabrał się do zaprawy i zobaczmy, co jest w tej chwili wart. Jeśli doszedł do formy, będziemy mogli być pewni, że luka w wadze lekkiej będzie zapełniona.

Gwardia Słupsk przewodzi piłkarzom Szczecina

Runda jesienna piłkarskich mistrzostw A klasy okręgu szczecińskiego została zakończona meczem Gwardia Słupsk — AZS Szczecin 8:2 (3:2).

Słupszczanie uzyskali tym samym rekordowy wynik w dotychczasowych rozgrywkach oraz zdobyli jesienną mistrzostwo okręgu nie tracąc ani jednego punktu. Niemniej imponujący jest ich bilans bramkowy, który w 9 meczach wynosi 45:6.

1) Gwardia Słupsk 9 18 45:6
2) Solidarność Szcz. 9 12 19:15
3) Unia Szczecinek 9 11 24:12
4) Ogniwko Szcz. 9 10 25:19
5) Kolejarz Słupsk 9 10 22:22
6) AZS Szczecin 9 8 25:29
7) Kolejarz Szczecin 9 7 13:26
8) Kolejarz Stargard 9 7 11:22
9) Związkowiec Szczecin 9 5 14:27
10) Gwardia Koszalin 9 2 7:28

Gwardia Wrocław 12 Szczecin 4

SZCZECIN. Start wrocławskiej Gwardii w Szczecinie przyniósł dużo emocji publiczności. Wrocławianie pokazali dobry boks, poparty niezłą kondycją fizyczną. Najlepiej zaprezentował się Kasperczak, który miał za przeciwnika ambitnego juniora — Pińczyskiego. Ponadto podobali się: Kargol, Symonowicz i Kafłowski.

Z ósemki gospodarzy dobrze wypadli: Pińczyski, Bargiel i Haluch. — Bargiel stoczył porywającą i równowagę walkę z Symonowiczem. Znajdował się jednak cały czas w defensywie i sędziowie orzekli jego przegraną. Młody bokser Haluch poczynił poważne postępy, ale naszym zdaniem, nie wygrał walki z Kupsiem.

Wyniki: w muszej Łakomy (Wr) pokonał Aweckiego, w kogucie I. Kargol (Wr) wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Góreckim; w kogucie II. Kasperczak (Wr) wypunktował Pińczyskiego.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że spotkania lubelskie będą ciekawą imprezą i nie dziwnego, że w Lublinie panuje wielkie zainteresowanie występem pięściarskiej czołówki.

Lublin podaje do wiadomości, że wszyscy przyjezdni powinni się zgłosić u delegata L. O. Z. B. Będzie on urzędował przez 24 godziny (od soboty rano) w Domu Żołnierza, pokój Nr 89.

Zainteresowanie Lublina spotkaniami jest olbrzymie. Karty wstępu sprzedano w Lublinie w rekordowym czasie 2 godzin!

W niedzielę rano projektowana jest dla bokserów i działaczy wycieczka do Majdanka.

Włókn. - Korona i Kol. - Olsza mistrzami jesiennymi klasy A KOZPN

W ROZGRYWKACH o mistrzostwo klasy „A” KOZPN, w których bierze udział 20 drużyn, podzielonych na 2 grupy, tytuły mistrzów jesiennych zdobyli: Włókn. - Korona w grupie I i Kolejarz-Olsza w grupie II.

Sukcesy wymienionych zespołów są wielokrotnie niespodziankami, a świadczą o dobrej pracy nad podniesieniem poziomu dwóch starych klubów krakowskich, które obecnie w oparciu o pomoc pionów — kroczą ku wyżynom uwasomienia i podniesienia poziomu sportu. Nie jest wcale przypadkiem, że oba kluby znane są na terenie Krakowa i poza jego granicami: pierwszy z doskonałej sekcji gimnastycznej, drugi z równie dobrej i rosnącej jeszcze lepsze nadziej sekcji lekkoatletycznej. Nazwiska: Rakoczkowej, Skirlińskiej, Paula, Konikówny, Borowówny, Niemczyka, Hareńczyka itd. mówią same za siebie.

W polubim przez piłkarzy Wł. Korony i Kolejarza-Olszy polu znalazły się zespoły takie jak: Spójnia (Wierzyńska i Dąbski), Unia (Mocisz), Stal (daw. Fablok Chrzęnowo) wsi, Budowlani (zeszłoroczny mistrz), który po stracie Konopka, Duda i Wawruszka stoi obecnie na skrajnie przegranej pozycji przedostatnie miejsce w swojej grupie.

Nad szkoleniem piłkarzy Wł. Korony czuwa repr. zawodnik „Gwardii” Giergier. Zespół lidera pierwszej grupy jest znacznie odmołodzony, a z wyróżnionych: Jedynski, Wybiłajski, Jan z czołowej 19-letniej obrońcy Małec, oraz o rok od niego starsi: Konopelski (fr. napadu) i Urbańczy (lewy łącznik).

Wśród piłkarzy Kol.-Olszy, których tre-

★ Skalecki, b. instruktor i zawodnik Ogniw, przenosił się do Koszalina, gdzie trenuje bokserów Związkuwa i walczy w jego szeregach.

★ Sztydo prowadzi po raz trzeci kurs bokserów dla młodzieży, zorganizowany przez Związkowca. Kurs jest bezpłatny i potrwa 3 miesiące. Sztydo planuje jeszcze 3 dalsze podobne kursy.

Wrocław 12 Szczecin 4

czyńskiego, w piorkowej Symonowicz (Wr) part nieprzerwanie do przodu, a Bargiel dobrze kontrolował. Wygrał Symonowicz; w lekkiej Stasiak (Sz) przegrał przez t. k. o. w II rundzie z Kafłowskim; w półśredniej Haluchowski (Sz) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Kupsiem; w średniej Brzeziński (Wr) wygrał w 3 rundzie przez t. k. o. z Siewierskim; w półciężkiej Branecki (Wr) po otrzymaniu 2 napomnień za trzymanie, został w końcu odesłany w 3 rundzie do rogu i przegrany przez dyskwalifikację z Wierzbowiczem.

Walki w ringu prowadził Laukredy.

PIERWSZY KROK W DWU GRUPACH

Równocześnie w Szczecinie i Koszalinie odbyły się eliminacyjne zawody Pierwszego Kroku Bokserów, w których w grupie szczecińsko-stargardzkiej wzięło udział ponad 80 bokserów, a w grupie koszańsko-słupskiej ponad 50. Finałowe międzygrupowe spotkania z udziałem po 4 zawodników z każdej wagi z obydwu grup, odbędą się w dnach 10 i 11 bm. w Szczecinie.

POMORZE — SZCZECIN

W dniu 18 grudnia reprezentacja bokserów Szczecina walczy z Pomorzem na dwa fronty. W Szczecinie odbędzie się mecz seniorów, a w Inowrocławiu spotkają się najlepsze ósemki juniorów.

Ogniwo Słupsk — Ogniwko Szczecin

Walczące bez Piaskowskiego Ogniwko Szczecin przegrało niespodziewanie w Słupsku z tamtejszym Ogniwem 5:11. Wyniki: w muszej Jaskólski (Szcz.) przegrał z Rozpińskim; w kogucie Murczak (Szcz.) wygrał z Saletą przez t. k. o. w 2 r.; w piorkowej Pelc (Szcz.) przegrał z Mozdyskim; w lekkiej Wzros (Szcz.) przegrał z Wajsbromem; w półśredniej Górecki (Szcz.) przegrał wysoko z Kewczyńskim; w średniej Półmowski (Szcz.) zremisował z Kuligą; w półciężkiej Deringer (Szcz.) do licznych ostatnio kłopotów dołączyła jedna z Kubasiewiczem; w ciężkiej Olejnik (Szcz.) zrobił niespodziankę nokautując w 1 r. dobrego Dobroźskiego.

Z ESZŁOROCZNY pierwszy krok młodych bokserów Warszawy wywołał w prasie wiele krytycznych i słusznych uwag. Podkreślono słabe przygotowanie techniczne zawodników, którzy polowali tylko na silne ciosy, zwrócono uwagę na słaby komplet sędziowski. Sądziłmy, że uwagi te przyniosą skutki i z niecierpliwością oczekiwaliśmy nowego I kroku.

Niestety, do poprzednich krytycznych uwag pod adresem WOZB i klubów, musimy dodać jeszcze szereg innych, co nie świadczy pochwle nie o postępach organizacyjnych wymienionego Związku.

Po pierwsze dawno już nie ogłaszaliśmy tak niedźwiedzi zorganizowanej imprezy. Początek walk wyznaczono na godz. 16-tą. Rozpoczęły się one z godzinnym opóźnieniem. Rozu-

Włókn. - Korona i Kol. - Olsza mistrzami jesiennymi klasy A KOZPN

nuje Instr. Bielecki, najmocniejsze pozycje stanowią: obrońca Solak wykazujący się równie dobrymi wynikami w I-atletyce (100, 200 i 1.500 m) prawa dwójka napadu, złożona z najmłodszych wiekiem braci tańskich i najlepszy strzelec drużyny fr. napastnik, Strójny.

Kol.-Olsza, który dopiero w wyniku uchwały nadz. walnego zebrania KOZPN, powiększającej „A” klasę do 20 klubów, zaważowała jako wicemistrz klasy „B” do pierwszej klasy okręgu dowiedzi, że miejsce to słusznie mu się należy i że po tracił podziwianą godnie tradycję drużyny: Małczyka, Dużniaka, Płaka i innych piłkarzy, którzy nosili koszulkę z białym orłem.

Sport nad Brdą

P ILKARZE Pomorza zakończyli rozgrywki mistrzowskiej rundy jesienniej, derbami lokalnymi Zawiszy i Spójni 8:2 (2:1). Tabela wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Gwardia Bydgoszcz	7	10	12:6
2) Sparta Toruń	7	10	18:15
3) Zawisza Bydgoszcz	7	9	26:13
4) Spójnia Grudziądz	7	9	14:10
5) Culavia Inowrocław	7	8	16:8
6) Kolejarz Grudziądz	7	5	11:16
7) Spójnia Bydgoszcz	7	3	8:21
8) Chojniczanka Chojnice	7	2	10:10

Do mistrzostw wystartowało zrazu 6 drużyn, po czym doszły kolejno mistrz. klasy B Sparta z Torunia i walcząca w eliminacji z spadającą drużyną z Wągrowa, Bydgoska Spójnia. Walka o „Prymat” w „Pomorzu” miała tym razem specjalny charakter. Chodziło o to, czy na czele 8 walczących drużyn utrzymają się zespoły największych ośrodków, a więc Bydgoszcz i Torunia. Czy też górę weźmie tzw. prowincja. Wbrew przypowiadam na czele utrzymały się zespoły „wielkomiejskie” i to z wielką niespodzianką, jaką sprawił banalność klasy A WKS Sparta z Torunia. Wojskowi mimo ciężkich walk eliminacyjnych nie stracili na bojuwalności wytrzymał kondycyjnie, nieźli technicznie, grali twarde, ambilnie i fair i zdobyli sobie szybko sympatie publiczności.

Bydgoska Gwardia, przygotowała się do rozgrywek bardzo starannie i była zespołem najbardziej wyrównanym we wszystkich formacjach o czym mówi wyraźnie uzyskany stosunek bramek.

Zawisza to zespół dysponujący dopływem nowych, wartościowych sił, bardzo bojowy i jak wykazuje statystyka zdobytych bramek — strzelający najsilniej i najczęściej. Cennym nabytkiem w zespole były jest lewoskrzydłowy poznański Kolejarz, Wojciechowski. Drużyna Grudziądzka jako nie mogą ostatnio się wyróżnić wywindować, piłkarze tego miasta zaliczili bojuwalność i strzel. Kolejarz Wisła ostatnio wyszedł na 4 pozycję.

Reprezentant Kujaw, Związkowiec — Culavia na normalnym poziomie, trzyma się stale środku tabeli. Bydgoska Spójnia która powróciła po rocznej rozłące, jest przemieszczona ciężkimi bojami eliminacyjnymi i posiada również poważne luki, które gdy nie zostaną w okresie zimowym usunięte to nad sympatyczny z drużyną zewnie znowu widno spadku.

Chojniczanka trzymała się w poprzednio rozgrywanych mistrzostwach całkiem nieźle, a obecnie, przegrywa tylko w minimalnym stosunku.

Walka o tytuł rozstrzygnie się najprawdopodobniej, pomiędzy bydgoskim zespołem Gwardii i Zawiszy. Groźnymi konkurentami wymienionych będą Sparta i Spójnia. (Wic.)

Wokół ringów

Warszawa — Olsztyn — mecz bokserów odbędzie się w najbliższą niedzielę w Olsztynie.

Warszawa — Poznań, spotkanie pięściarskie projektowane jest na dzień 8 stycznia w Warszawie w sali Ogniska.

Szczecin — Warszawa — mecz bokserów, który proponowany jest na dzień 2 lu jego w Szczecinie, nie został jeszcze zaakceptowany przez WOZB, gdyż warunki nie zostały uzgodnione.

Woźniak i Gzalek nie zostali zwolnieni z obrotu treningowego w AWF na mecz czwartkowy 10:11 — Poznań w Poznaniu.

Niewadzi dotnie poknięcia żebra i wóbec kontuzji, nie będzie mógł walczyć w reprezentacji Łódzi w meczu z Poznaniem. Na jego miejsce ŁOZB wyznaczył Gampęgo (Ogniwko).

Jaskółka nie mógł być brany pod uwagę, gdyż ma również kontuzję w łebku, po turnieju kadry reprezentacyjnej.

Łódzki OZB rozpatrywał wniosek TKS Włóknarz o dyskwalifikację Marcinkowskiego na okres 3 miesięcy z zawieszeniem kary na jeden rok.

miemy trudności ze znalezieniem w Warszawie odpowiedniej sali. Tym niemniej wybór sali Związkowca Skry był najgorszy.

Małucha salka, zatłoczona dużą ilością młodych i dorosłych kibiców, którzy wnieśli do kasy WOZB około 10.000 zł, nie nadaje się absolutnie do jakiegokolwiek imprezy. Musimy w tym miejscu stwierdzić, że przedstawiciele Skry, wyrażając zgodę na wynajem sali, jeszcze raz oświadczyli WOZB, że w ich pojęciu nie nadaje się ona do przeprowadzenia I kroku. Na finały znaleziono salę Ogniska. Pytamy, czy nie można było wyważyć tę salę na całość imprezy?

Przykre było patrzeć na zawodników, „odpoczywających” w przerwach między rundami. Otwierali szeroko usta, by zaczerpnąć powietrza, ale... to co wdechali do płu było strasznie miazmatką wyświeców kilkunastu ludzi!

Pierwszy krok ma nauczyć zawodników nie tylko obycia się z ringiem. Ma im również pokazać wzorową organizację, dbałość o startującego, wzorowe sędziowanie.

Tych wszystkich rzeczy nie widzieliśmy w pierwszym dniu.

Po pierwsze godzinne opóźnienie. Po drugie różne rekawice. W jednym rogu znajdowała się para 10-uncjówek, w drugim — 12-uncjówek (!?) Jeden zawodnik walczył w rekawicach ciężkich, drugi w lżejszych. Tak nie wolno postępować i nie wolno do tego dopuszczać!

Nie stawili się na czas sędziowie ringowi. Punktualnie zjawił się tylko jeden, ale dla odmiany zapomniał wziąć ze sobą przepisowego stroju. Wyszedł więc na ring w barwej koszuli i sweterku i jakichś szarych spodniach. Jest w Warszawie wielu sędziów klasy państwowej.

Wiele się mówi o walce z wszelkimi przejawami nieczystych ciosów czy systemów starć. Tymczasem na ringu w salce Związkowca — Skry widzieliśmy parodie walk, nieczyste ciosy, uderzenia głowami, a w sumie tylko trzy walki zakończyły się dyskwalifikacjami. Nie ma ostatnio meczu ligowego czy międzyokręgowego, w którym nie jesteśmy świadkami jednej dyskwalifikacji. Sędziowie czasem nawet do przesyady pływają czystością walk. Lepiej jednak „przejąć” to zagadnienie, niż dopuszczać do rozbitych łuków brwiow, uszu, nosów i pięści. Tymczasem na 23 walki w pierwszym dniu — tylko trzech bokserów — nowicjuszy uznano za nieprzygotowanych, odsyłając ich z dyskwalifikacją do rogu. Czy rzeczywiście na 46 młodzików tylko 3 nie umiało boksować?

Mamy również zastrzeżenia do sędziów punktowych. W jednej walce wydali wręcz skandaliczny werdykt. Chodzi tu o spotkanie w lekkiej między Romanem (Drukarz) i Zaborowskim (Gw). Dano zwycięstwo bokserowi wierzemu tylko w silę ciosu, nieprzygotowanemu, który w dodatku zainkasował tak wielką ilość celnych prostych, że dla niezbyt nawet świadomego widza, przynajmniej zwycięstwa Zaborowskiemu zakrawało na kpiny!

Ostatnia pretensja do WOZB. Szanuje się bokserów z kadry narodowej, regulując ściśle ilość ich występów ringowych w miesiącu. Dlaczego nie szanuje się zdrowia no-

wicjuszy? Czy mając na myśli zdrowie młodych adeptów boks można wyznaczać półfinały na godzinę 18-tą jednego dnia, a finały na godzinę 18-tą w tym samym dniu? Czy nie można było, znając liczbę zgłoszeń, rozplanować przedboje tak, by do finałów startowali zawodnicy, mając za sobą przespaną noc? Takiej sztuki nie odważnoby się zrobić z seniorami, dlaczego więc zastosowano ją dla początkujących?

A teraz kluby. Masowość nie oznacza w boksie rzetelności! Nie wolno po żadnym pozorem zgłaszać zupełnie surowego zawodnika, który nie umie nawet trzymać gardy, nie wie, co to lewy prosty, nie zna uniku, atakuje tylko głowę przeciwnika.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, jednym klubem, który zdobył się na wystawienie nieźle przygotowanych bokserów, jest Kolejarz — Polonia. Inne stowarzyszenia, obok sulkowo nieźle przygotowanych juniorków, zgłosiły zupełnie surowy materiał!

Po zeszłorocznym pierwszym kroku mówiono coś na temat kontroli zgłoszeń, wykonywanej przez związek okręgowy. Delegat wydziału szkolenia miał wizytować kluby i na salach treningowych kwalifikować ostatecznie zawodników do startu, względnie do dalszego szkolenia. Zda się, że projekt nie został wdrożony w życie, a w rezultacie po roku jesteśmy znowu tam, gdzie wy startowaliśmy — jesteśmy znowu na tym samym etapie, który nie tyle daje nowych, dobrych zawodników, lecz wykańcza talenty. A, najlepszym tego dowodem jest ogłoszona ostatnio lista klasyfikacyjna najlepszych bokserów Warszawy.

W drugim dniu nieco lepiej

Drugi dzień I kroku bokserów w Warszawie odbył się w nieco lepszych warunkach. Uwagi prasy codziennej i energia jednego z organizatorów pomogły do uporządkowania sali, otwarcia okien i punktu alnego zaczęcia imprezy.

Walki stały jednak nadal na niezadawalającym poziomie, widzieliśmy moc fauli i... ani jednej dyskwalifikacji! Sędzia ringowy zawodów, który zresztą prowadził sam wszystkie walki, a było ich ponad 15-cie, co już jest zbyt silną dawką dla jednego człowieka, miał naprawdę ciężkie zadanie!

Wydaje się nam, że w stolicy jest nieco więcej sędziów ringowych i daliśmy się, czemu nie „zaszczycili” swą obecnością skromnego ringu w Skrze.

O zawodnikach pomówimy dopiero po dniu finałów. Biorąc ogólnie, należy stwierdzić, że nie brak im za pału i serca do walki, nie posiadają jednak ani wyszkolenia technicznego, ani nie umieją zdobyć się na przewrotną myśl w walce. Polowanie na cios i prymitywna wymiana „cepów”, w myśl zasady „oddaj mu” cechowały wszystkie niemal spotkania.

Jedyną walką, która mogła zadość uczynić nawet najbardziej wybrednego widza, było spotkanie w lekkiej między Lipke (Kolejarz Polonia) a Sierozą (Legia). Walkę tę wygrał Lipke.

W. GOŁĘBIEWSKI

Wikliński w wadze lekkiej oraz inne sensacje Pomorza

W ROZGRYWKACH o tytuł drużyny nowego mistrza Pomorza w boksie, wydarzyły się dwie niespodzianki. Prowadzący zdecydowanie w tabeli drużyna chełmińskich cukrowników oddała dwa punkty na ringu Włocławka w spotkaniu z tamtejszą Unią, znajdując się na szarym końcu tabeli. Związkowiec Chełmża osłabiony brakiem swych asów, Cebulaka i Palińskiego oraz dobrego Nietzlera przegrał 6:8.

Bardzo szczęśliwie zakończył również spotkanie Budowlani z Torunian, którzy w lokalnych derbach pokonali Gwardię 10:6 i poratowali również stan posiadania w zdobytych punktach, niemniej znajdując się nadal na ostatniej pozycji.

Bydgoski Kolejarz, któremu również zagroziło widno spadku do klasy B, walczył ostatnio na gorącym terenie stolicy Kujaw i oberwał srogię cieżki 14:2. Brak Piotrowskiego w tym wypadku niczego nie usprawiedliwia. Kujawiancy bili silnie, walczyli ambilnie i zdobywali punkty od muszej do półśredniej, dzięki Szulcowi, Perlikowskiemu, Głoniakowi, Puszczykowskiemu i Bolińskiemu.

W Grudziądzu miejscowa Stal rozgromiła toruńską Kolejarza 12:2, oddając jedynie punkty w średniej i półciężkiej. W spotkaniu tym walczył w kategorii lekkiej Wikliński i pokonał Tyczkę.

Stan tabeli mistrzowskiej nie uległ specjalnym zmianom; od 1 do 5 pozycji zajęta walka o utrzymanie się trwa w dołach pomiędzy Budowlanymi z Torunia, Kolejarzem z Bydgoszczy i Unią z Włocławka. Najgorzej wygląda dotąd pozycja toruńskich Budowlanych.

★

Przygotowująca się starannie do rozgrywek o mistrzostwo klasy B sekcja bokserów bydgoskiej Gwardii, rozegrała ostatnio towarzyskie spotkanie z imiennikiem z Białogostoku i zwyciężyła 9:7.

★

W Had za lekkoatletami rozpoczął pracę cował planowo i wytrwale bokserzy w małym Chełmie. Rozegrali oni jako Stal Nadwiślańskie towarzyskie spotkanie z rezerwami ligowego Związkuwa 8:7, walczyli remis

Spełniają się marzenia dawnych lat

Czwarta ściana hali AWF rośnie jak na drożdżach

W LASNYM oczom można nie wierzyć, gdy zobaczy się coś, o czym marzyło się przez długie lata. Tak było i ze mną, kiedy ujrzałem na terenie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie budowę czwartej ściany hali zimowej!

„Zdaje się, że przedzie runie podłóżna ściana hali (rysuj już są!), niż do- czeka się ona równoległej czwartej ściany zamykającej halę, która w tej chwili nie jest naprawdę ani halą, ani otwartym boiskiem”.

Te słowa, napisane wiele lat przed wojną utkwiły mi w pamięci z niewiadomych powodów (może dlatego, że kiedyś musiałem „zwinąć chorgiewkę” wraz z kilkudziesięciu kolegami i zrezygnować ze startu zimowego, gdyż na „hali” było za zimno). Przypomniały mi się one i teraz, gdy powstaje wymarzona przez kilka pokoleń lekkoatletów czwarta ściana.

W AWF buduje się czwartą ścianę jednej z największych w Europie hal.

W AWF buduje się przedszkole dla dzieci pracowników Akademii.

W AWF buduje się boiska, buduje się...

Stale i wciąż się buduje. Widać, jak powstaje uczelnia, z której będą mogli być dumni kierownicy sportu demokratycznej Polski.

REKORDOWE TEMPO

Przed kilkunastu dniami jedno z warszawskich pism codziennych zaalarmowało opinię publiczną, że robi się już przygotowania do budowy. Mur niezwiązanych cegieł leżał wtedy tuż koło miejsca swego przeznaczenia.

ZMP-owcy

szkołą się

na kursie w Zakopanem...

1 grudnia br. otworzony został w Zakopanem trzytygodniowy kurs dla instruktorów ZMP, organizowany przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, w porozumieniu z zarządem wojewódzkim ZMP.

Otwarcia dokonał nacelnik z Województwa UKF mgr Jęsonka, przemawiając do kursistów przybyłych z kilkunastu miejscowości województwa krakowskiego. Miśleniem wojew. zarządu ZMP przemawiał kier. wydz. kultury Rzymek i kier. kursu mgr Julian Zubek.

Uczestnicy kursu przejdą przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, w skład którego wchodzi wykłady z dziedziny teorii sportu, organizacji imprez, oznaki S. F., organizacji i struktury kultury fizycznej, o sporcie wyciecznym, związkach sportowych, higienie sportu, gospodarce finansowej itp. Praktycznie przejdą ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne, piłkę ręczną, narciarstwo i łyżwiarstwo.

Do 30 kwietnia wybory władz sportu związkowego

W CRZZ odbyła się konferencja, zwołana przez Związek w Radę Kultury Fizycznej i Sportu, z udziałem przedstawicieli Zarządów Głównych ZMP i sekretarzy Rad Kultury Fizycznej ORZZ. Celem konferencji było przygotowanie w terenie akcji wyborczej do wszystkich ogniw sportu związkowego.

W skład powoływanych obecnie komisji wyborczych wchodzi przedstawiciele lokalnych władz partyjnych i związkowych, Rady Zakładowej, Dyrekcji, Koła ZMP i przodownicy pracy.

Wybory przeprowadzone będą w następujących terminach: do kół i klubów sportowych w okresie: 1 stycznia — 15 lutego 1950 r.; do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych: 1 — 31 marca, do Zarządów Głównych zrzeszeń sportowych: 1 — 30 kwietnia.

Kola sportowe i kluby związkowe przy zakładach pracy otrzymają w 1950 r. sprzęt świetlicowy (tenis stołowy, szachy, gry) z Wydziału Kulturalno-Oświatowego. W podobny sprzęt zaopatrzy Związkowa Rada Kult. Fiz. i Sportu CRZZ kluby związkowe, mające świetlice poza terenem zakładu pracy.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ przystępuje do planowej akcji zaopatrywania domów Wypoczynkowych FWP w sprzęt sportowy.

W 1950 r. akcja ta będzie znacznie rozszerzona i obejmie domy wypoczynkowe, nie posiadające dotąd sprzętu sportowego.

Obrady Z.S. Związkowicz

W Zarządzie Głównym ZS Związkowicz odbyła się dwudniowa konferencja, z udziałem przewodniczących zarządów okręgowych i inspektorów ZS Związkowicz.

W obradach wzięli udział sekretarz generalny Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu — Dolew, Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR omówił przewodniczący Zrzeszenia — Salach, zaś sprawy organizacyjne — sekretarz Smagała.

Na konferencji omówiono sprawy organizacyjne oraz plan pracy na rok 1950.

Dziś po paru dniach połowy tamtego „muru” nie ma. Jest natomiast połowa prawdziwego muru czwartej ściany.

— Ależ wy tu bijecie rekordy — zapewnia kierownika budowy. Widać tempo, jakiego mogliby wam pozazdrościć sportowcy.

— To współzawodnictwo proszę pana — wtrąca mistrz Dzwonkowski. Trójki murarskie współzawodniczą ze sobą i widzi pan, jak idzie. 30 listopada mieliśmy jedno prześło, teraz...

Kratownice okienne stoją „na mur” w 11 przeszłach, w paru dalszych ustawia się je w tempie błyskawicznym. Widać cudowne wprost zgranie (życzymy takiego wszystkim sportowcom uczestniczącym w grach zespołowych).

Podchodzę do grupy saperów, którzy zręcznymi ruchami wałą młotkami w przecinakach, przygotowując dalsze prace wstawiają i murarzom.

CZYNNI SPORTOWCY

— Jest tu wśród was czynny sportowiec?

Jak na komendę wyskakują jeden za drugim.

— Ja grałem w piłkę, ja biegałem...

— Gdzie graliście w piłkę? — kieruję pytanie do Studzińskiego.

— Na skrzydle, na obronie.

— A w jakim klubie?

— Kolejarski Bierutów, graliśmy w B klasie, to było za cwiła.

— W wojsku uprawiałe sport?

— Oczywiście. Grałem w Szczecinie w reprezentacji KBW, gram w siatkę...

— A to jest mistrz w biegu na 400 m — odpowiada mi grupowy, wskazując na maleńkiego Falla.

— Byłem drugi w pulku, startowałem, reprezentując młodszy rocznik — mówi skromnie.

TAK JEST W PLANIE

Nie chcąc przeszkadzać w pracy wycofuję się do murarzy. Mistrz Dzwonkowski objaśnia plany pracy. Magazyn jest już na surowo zrobiony, o pracy przy ścianie już mówiliśmy na początku, będzie galeria dla widzów. Pod skromną widownią będą natryski dla

zawodników i szatnie. Przejście do szatni z sal gimnastycznych AWF prowadzić będzie korytarzem „pod arkadami”, który będzie cztery.

— Na kiedy myślicie wykończyć robotę? — pytamy kierownika, Borkowskiego, który okazało się, był czynnym sportowcem. Jeszcze nie tak dawno był czołowym pingpongistą podwarszawskim.

— Wszystko zależy od pogody. Mytema pracy nie zwolnimy. W lutym powinniśmy być gotowi.

O resztę pytamy dyrektora AWF plk. Górnego, który odpowiada:

— Staramy się, by wszystko było jak

najszybciej ukończone. Ale nie możemy przewidzieć np. czy dostaniemy szkło.

— W tę zimę można będzie zrobić zawody — zadaje podchwytliwe pytanie. Plk. Górny rozkłada ręce.

— Zresztą to nie jest ważne, mówię.

Najważniejsze, że czwarta ściana nie będzie już straszyla lekkoatletów i innych sportowców, którzy uzyskują wspaniałe warunki do pracy zimowej w hali. Będzie ona wkrótce jednym z najpiękniejszych obiektów na terenie AWF, kształcącej przodowników Kultury Fizycznej Ludowej Polski.

Solidnie pracują sportowcy Związkowi

Na obozie w AWF nie brak rozrywek i humoru

RAWO Związkowa Rada Kultury Fizycznej! — wykrzyknął „w duchu”, gdy 15 minut po godz. 10 ujrzałem na dziedzińcu AWF jej sekretarza Boskiego i kierownika obozu kondycyjnego — Lisowskiego. Spóźnili się zaledwie o 15 minut z otwarciem obozu, a to jest przecież tylko akademicki kwadrans, który można darować w najlepszym towarzystwie — pomyślałem. Ale proszę wyobrazić sobie moje zdumienie, gdy oświad-

czono mi, że jest już po otwarciu obozu, które zaczęło się punktualnie o 10. (A szanowny kolega redaktor dostosował się widocznie do tego sakramentalnego kwadransa?! Przyp. zec).

— Ci robią, nie gadają — jeszcze raz brawo! Oby tylko dopilnowali tego systemu pracy we wszystkich podległych im radach okręgowych, w zrzeszeniach, a te w klubach.

Otwarcia obozu dokonał sekretarz



Kwiat polskiego sportu

zgrupowany na obozie Związkowej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie. Piłkarze, bokserzy i gimnastycy przełamali już pierwsze lody i w drugim dniu obozu w najlepszej zgodzie pozują naszymu fotoreporterowi.

Foto E. Frankowiak — API

Wysnuwamy wnioski z doświadczeń

Regulamin Turnieju Kół zmodyfikowany

DALSZY ciąg turnieju piłki ręcznej dla kół sportowych odbędzie się w niedzielę 11 bm. na sali ST. UKF. Praktyka wykazała, że przeznaczanie jednej godziny na spotkanie w siatkówkę, to trochę za dużo, tym bardziej, że nie wszystkie wyznaczone spotkania dochodzą do skutku. Tak więc w niedzielę na jeden mecz siatkówki przeznaczono tylko pół godziny, co pozwoli na rozegranie 9 spotkań w konkurencji męskiej, 4 w kobiecej oraz trzech meczów koszykówki. Program rozgrywek w dniu 11 bm. wygląda następująco:

KOSZYKÓWKA MĘSKA:

godz. 11 — St. i Woj. UKF — PKS Związkowiec,

godz. 11.50 — Motozbyt Związkowiec — PLL Lot Związkowiec,

godz. 12.30 — RSW Prasa Związkowiec — Czytelnik Spółnia.

SIATKÓWKA KOBIECA

godz. 13.10 — Państw. Bank Rolny Ognio — RWS Prasa Związkowiec,

godz. 13.40 — Państw. Lic. Techn. Teatr. Związkowiec — Polimex Spółnia,

godz. 14.10 — Lic. Handl. Włochy Spółnia — ST. i Woj. UKF Ognio, godz. 14.40 — Nar. Bank Polski nr 1 Ognio — CRZZ Związkowiec.

SIATKÓWKA MĘSKA:

godz. 15.10 — Metalexport Spółnia — PKS nr 2 Związkowiec,

godz. 15.40 — MKZ Trolleybusy Ognio — Bank Inwestycyjny nr 2 Ognio,

godz. 16.10 — UPT Tarczyn Związkowiec — Bank Inwestycyjny nr 1 Ognio,

godz. 16.40 CMSJ nr 1 Spółnia — PKPG Ognio,

godz. 17.10 — CMSJ nr 2 Spółnia ZWUT Stal,

godz. 17.40 — Gł. Inst. Mechaniki Ognio — PPB Budowlani,

godz. 18.10 — Zakłady Tarcz. Ścien nych Stal — MKZ nr 4 Ognio,

godz. 18.50 — CRS Spółnia — MKZ nr 2 Ognio.

Poza tym o godz. 10.30 rozegrany zostanie tegoroczny mecz z ub. niedziel w siatkówkę męską między ZOR Budowlani a CTE Chem. Spółnia.

Ograniczenie rozgrywek w czasie spowodowane zostało także dużą ilością drużyn biorących udział w turnieju z jednej strony, a z drugiej brakiem sal. Rada KF i Sportu stara się obecnie o uzyskanie sal Ognia i

AWF na przeprowadzenie rozgrywek turniejowych. Są pewne nadzieje, że sale te staną się dostępne dla kół sportowych, co pozwoliłoby na ukończenie pierwszej rundy rozgrywek gdzieś w połowie stycznia 1950 roku. Gdyby starania zakończyły się niepowodzeniem, turniej przeciągnąłby się w nieskończoność. Przecież w samej siatkówce męskiej zgłoszilo się ponad 80 zespołów, a więc w pierwszej rundzie trzeba rozegrać ponad 40 spotkań. Jednej niedziel w najlepszym wypadku odbywa się ich tylko 8.

Wobec tych trudności regulamin turnieju został częściowo zmieniony. Walkower zostanie odwiedzany w wypadku spóźnienia się jednej z drużyn choćby o 5 minut, zamiast dotychczasowych 15. Mamy jednak nadzieję, że po doświadczeniach ubiegłej niedzieli Zrzeszenia dopilnują, aby zespoły zgłoszone i wyznaczone do rozgrywek stanęły we właściwym czasie na boisku.

MIEDZY BOKSERAMI

Sztam prowadził swoją grupę do znanej im dobrze sali. Kargier, Woźniak, Ścigała, Chychla, Kudacki, Cebulak, Nowara, Grzelak...

W tej chwili, kiedy bokserzy przebiegała na sali skatankę i inne ćwiczenia, zjawił się Jaskółka. Zjawił się także kapitan związkowy Poznański go OZB z prośbą o zwolnienie przybyłych przed godziną zaledwie Woźniaka i Grzelaka.

— Mają w czwartek walczyć w reprezentacji Poznania przeciw Łodzi.

Harcerze szkolą się na działaczy sportowych

W dniach 4 — 11 bm. Związek Harcerstwa Polskiego w porozumieniu z GUKF ogłasza kurs dla 30 harcerskich instruktorów sportowych.

Po ukończeniu kursu uczestnicy będą wykładowcami na kursach dla harcerskich przodowników wychowania fizycznego, organizowanych przez Woj. Urzędy Kultury Fizycznej.

W okresie ferii świątecznych zostanie zorganizowanych 11 kursów dla przodowników w. f. w harcerstwie, na których około 700 osób otrzyma podstawowe wiadomości z zakresu wychowania fizycznego młodzieży.

Pierwsi w sporcie

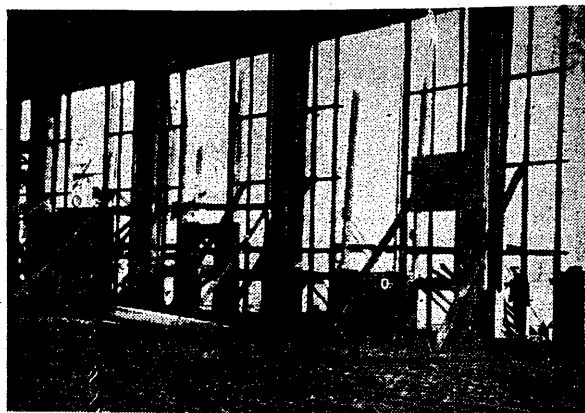
pierwsi w pracy i nauce

Sportowcy Krakowa znają dobrze nazwisko Stadlerów, z których aż 7-miu braci gra w A-klasowym zespole Szczakowianki, jeden z nich reprezentował harwy „Orląt Krakowa”. Z nazwiskiem Stadlera spotkaliśmy się ostatnio z racji uroczystości nagrodzenia wyróżnionych przodowników pracy w Hucie Szkła w Szczakowie. Wśród 6-ciu wyróżnionych i nagrodzonych przodowników huty szkła znalazł się także drugi zawodnik Szczakowianki: Leon Janigacz, doskonały środek pomocnik drużyny, która w roku ub. była o krok od zdobycia mistrzostwa okręgu krakowskiego.

W marszach jesiennych, przeprowadzonych w minioną niedzielę przez ZS „Spółnia” zwyciężył na dyst. 10 km przodownik pracy fabryki PMT, J. Kubacki, skłaniając dowód, że przodownictwo w pracy nie przeszkadza w osiągnięciu doskona-

łych rezultatów na niwie sportowej. Tak sam dowód — w odniesieniu do pracy w szkole składają młode zawodniczki sekcji lekkoatletycznej ZSK Kolejarskiej w Krakowie: Anna Borowcówna (siostra rekordzistki okręgu, Zofii) i Krystyna Urbańska. Pierwszą z nich jest jedna z najlepszych uczennic gimn. im. Hoene - Wronskiego a na polu sportowym legitymuje się wynikami: 80 m — 8,5, 100 m — 13,8, skok w dal — 452 cm. Urbańska, wyróżniająca się uczennica liceum bocheńskiego jest największą nadzieją wśród najmłodszych płotkarek okręgu. O tym, że Radoń, Styś i Łudzik uczą się dobrze w szkole — pisaliśmy już przed rokiem; o innych, którzy na to zasługują napiszę następnym razem.

St. Habza



Wnętrze hali A.W.F.

pozostaje bez zmiany, jak to widzimy na zdjęciu, na którym nie są widoczne wielkie ilości nowego sprzętu, zgromadzonego chwilowo w hali.

Foto E. Frankowiak — API

Stanowcze „nie pojedają” kierownictwa obozu zgrupował niezłym żartem po paru minutach Szam.

— Te dwie walki rozegramy tu w Akademii. W muszej Woźniak — Kargier i w półciężkiej Grzelak — Jaskółka. Wynik wam przesyłam, a wy nam połowę dochodu z meczu na dożywienie, choć przyznać muszę, że „wyzerka” jest tu wspaniała.

Niepocieszony poznaniak w dalszym ciągu upierał się o zwolnienie i wtedy usłyszał:

— Cóż to Poznań, nie mając dwu zawodników, nie może wystawić reprezentacji? Jako to praca w tym podobno najlepiej pracującym okręgu? Z bokserów brak jeszcze Debisa i Grzywacza. Łódź nin usprawiedliwił się egzaminem, Grzywoz koniecznością zbadania u miejscowego lekarza.

DZIECI WAŻNIEJSZE

Grupa gimnastyczek wyróżnia się opasaniem i skromnością. Są z nich na obozie Dembicka, Kurzanca, Skirlińska, Lukomska, Kanikowska. Trenują pod wodzą Kirgickiego. Brak Reinholdowej i Rakoczy, które prosiły o 5 dni urlopu, aby móc w tym czasie zopiekować się swoimi pociechami. Są w dobrej formie, gdyż niedawno miały mistrzostwa Polski. Dlatego też urlop otrzymały.

WSPÓŁPRACA Z A.W.F.

Program dnia obozowiczów uzależniony jest od zajęć słuchaczy AWF. Nie krępuje to jednak wcale kierownictwa obozu, ani nie wpływa ujemnie na zaprawę obozowiczów.

Kierownik Lisowski podkreśla bardzo serdeczny stosunek dyrekcji AWF do obozu. Zaczęło się od kwatery, które są wspaniałe, mimo, że Akademia przepełniona jest słuchaczami wielu kursów. Akademia dała swego lekarza do badań zawodników, zapewniła też pomoc w wykładach społeczno - wychowawczych, nauce śpiewu itp.

HUMORY DOPISUJĄ

Jak na każdym obozie nie brak humorystów. Wśród piłkarzy najlepszym „kawalarzem” jest Patkolo, choć i opiekunowi ich Wackowi Kucharowi też nie brak. Jego to podobno sprawką, był żart z gimnastyczkami, które stały w ogonku do lekarza między piłkarzami i bokserami.

— A panie mają numerki?

„Biedne” gimnastyczki były niezmiernie stropione, ale myślały, że to nie ubec pieszczalnia.

— Porządek wszędzie musi być — podrywali piłkarze, wydając uroczym koleżankom numerki, które wywoływały hom. by śmiechu wśród lekarzy.

WSPÓŁZAWODNICTWO I CZEKOLADA

Miedzy zespołami wprowadzone zostało współzawodnictwo. Regulamin jego dotyczy spraw regulaminowych, postępów sportowych itd. Prócz tego wprowadzono konkursy siatkówki, ping-pona, szachów. Za konkursy te są przewidziane wspaniałe nagrody — czekolada.

Gimnastyczki martwią się z tego powodu, że ominięta je czekolada w siatkówce. Nie mogły przyjąć wyzwania bokserów na mecz, gdyż trener Kirgicki obawia się o kontuzję palców.

Wiele zmartwienia szachistom sprawiło odkrycie Barana. Łódzianin, grając z Bo ruczem dał mu matę w trzech ruchach.

— Tego to już nie pobijemy — rzekli wszyscy z żalem... za czekoladę.

TO NIE ZABAWA

Można by myśleć, że dzień schodzi obozowiczom tylko na zabawach. Wystarczy przeżyć program, by przekonać się, że tak nie jest.

7 — pobudka, 7.30 — marszobieg, 11 — 12 — trening na boisku, 15 — 16 taktyka, 19 — 20 trening. A pogadanki, wykłady społeczno - wychowawcze, zajęcia świetlicowe i tak aż do 22.

Sportowcy zgromadzeni na obozie kondycyjnym Związków Zawodowych pracują bardzo solidnie.

Młoda lista - nie grzeszy młodością!

Jak ten problem rozwiąże -- sejmik tenisowy?

SŁOWO — „kadra” (kadra reprezentacyjna) jest modne i pożyteczne. I właśnie słowo to daje się w pewnym sensie zastosować do młodej kadry, bo zaledwie kilka dni żyjącej listy 10 najlepszych tenisistów Polaki, ogłoszonej oficjalnie przez PZT. O ile lista ta jest młoda, o tyle niestety jej członkowie niegrzeszą młodością; oczywiście mowa tu o tej młodości, w której bije się rekordy i osiąga wyczyny, kształci i pogłębia nabyte już wiadomości z zakresu wiedzy sportowca wyczynowego.

Pierwszy na liście — Władysław Skonecki ma już „pod trzydziestkę”, najmłodszy z kadry — Henryk Skonecki nie jest wcale taki młody, gdyż przekroczył 26 lat. Bratek i Beldowski nie byli już juniorami przed 10 laty, Chytrowski, Niestrój, Olejnik — należą do pokolenia tenisistów, które dało nam Skoneckiego Władysława. Piątek jest nieco starszy od Henryka.

W bokserskiej kadrze reprezentacyjnej przeważa młodzież. Rój się tam od niedawnych juniorów. Wystarczy zacytować nazwiska Cebulaka, Grzelaka, Kaźmierczaka, Pankego. Zresztą po cóż cytować? W wyścigu młodości tenisistów i boksersów na mecje stają bezapelacyjnie jako pierwsi — bokserscy.

Po cóż to wszystko? — zapyta czytelnik.

Zbliżyła się dzień walnego zebrania PZT, na którym m. in. omawiane będą problemy wychowania i szkolenia narybku tenisowego. A ponieważ sprawa juniorów łączy się ściśle z przyszłością „polskiego sportu”, przeto poruszamy ten temat w formie wolnego głosu rzuconego już w przeddzień obrad kłębowników naszego tenisa.

IŁOŚĆ I JAKOŚĆ

POLSKI tenis opiera się na graczach starszych roczników. Jak doprowadzić do tego, by zastrzyk świeżej krwi dał nowe sily. By białe sport nabrał młodzieńczego rumieńców, rozróżni się. Zapewne wiele się będzie radzić na ten temat w groń ku temu powołanym.

Władze naszego tenisa mają na swym koncie ważne osiągnięcia: liczba juniorów uprawiających tenis wzrosła wielokrotnie w porównaniu ze statystykami przedwojennymi. O ilość juniorów jesteśmy spokojni. Będzie ona niewątpliwie wzrastać w miarę realizowania programu pracy, mającej na celu wprowadzenie w życie szczytnych haseł o powszechność sportu, a więc i tenisa także. Gorzej ma się sprawa z jakością.

DWA POGŁADY

Spotyka się przedstawicieli dwóch poglądów: pierwszy pogląd wyraża się zdaniem — należy zacząć trenować młodzieńczego chłopca już od 10 — 12 roku życia, a poprzez kilkuletni trening, oswajanie się z techniką i taktyką, chłopiec wyrośnie na młodego gracza o dobrej klasie.

I drugi pogląd — do tenisa wyczynowego należy się brać stosunkowo późno, w wieku ok. 15 lat, po przebiegu harmonijnej i naturalnej zaprawy gimnastyczno-sportowej (w dzieciństwie uprawianie pływania, łyżwiarstwa, gier sportowych, stopnio-

wo lekkoatletyki), należy rozpocząć dopiero forsowny trening tenisowy, by po 4 — 5 latach stać się wartościowym tenisistą nieprzeciętnego formatu.

I w pierwszej i drugiej koncepcji kandydat na wyczynowca musi oczywiście posiadać... talent. Bez tego ani rusz.

CUDOWNE DZIECI NIE ZOSTAŁY GWIAZDAMI

Jesteśmy starymi zwolennikami drugiej koncepcji i argumentów przytoczonych moglibyśmy wiele. Tyle — ilu znamy tenisistów, którzy zapowiadali się na cudowne dzieci w wieku 12 lat, a potem nie spełnili nadziei. Mitic, Baworowski, Metaxa, Ksawery Tłoczyński itp... Wzory młodych gwiazd tenisa USA są niemiernodajne z racji zupełnie odmiennych warunków rozwoju tego sportu na drugiej półkuli.

Boks w Przemysłu

W meczu pięciarskim o drużynowe mistrzostwo Okręgu — przemyska Gwardia odniosła zwycięstwo nad rzeszowską Stacją 12:4. Wyniki: na 1 m. rzeszowlanie, Niewiadomski przegrał w o. na skutek niedowagi. W walce tow. wypunktował Pilcha. Barłowski przegrał w 3 r. na skutek dyskwalifikacji za nieprzepisowy cios zadany Sliwińskiemu. Zając wypunktował Lewkowicz. W najciekawszej walce dnia Pasternak zmusił do poddania się w 2 starciu Szwec. Kluczkowski wypunktował Mryc. Kwiatkowski poddał się w 1 starciu zupełnie surowy Springer.

Po meczu Gwardia Rzeszów — JKS Związkowiec 14:2 — stan tabeli pierwszej rundy jest następujący:

1) Gwardia Rzeszów	3	6	38:14
2) Gwardia Przemysł	3	4	30:18
3) „Stal” Rzeszów	3	2	28:28
4) JKS Związkowiec	3	0	12:34

Koszykarki Spójni Mar.

niezwyciężone w Warszawie

Bokserzy CSR

kłumaczę dłaczego nie przyjechali

PZB OTRZYMAŁ list od COS, który przeprasza, iż musiał odwołać wyznaczony na 8 bm. mecz z Polską. Czesi usprawiedliwiają odmowę faktem rozegrania w dniu 4 bm. ciężkiego meczu z Węgrami.

Z drugiej strony, Czechosłowacy zobowiązują się przyjechać do Polski w styczniu 1950 roku i proszą PZB o podanie terminu. Mecz odbędzie się najprawdopodobniej 29 stycznia, a w dniu 2 lutego odbędzie się rewanżowe spotkanie, w którym CSR wystąpi pod firmą Pragi.

Jednocześnie Czechosłowacy proponują, by od roku przyszłego odbywał się tylko 1 mecz Polska — CSR w roku.

Notatki bokserskie

Do PZB nadeszła z Lublina depesza o kontuzji Kukiera. Lublinianin nie będzie więc walczyć z Woźniakiem. Przeciwnik późniejszego nie jest jeszcze wybrany.

★

AIBA zawiadomiła PZB, iż 15 czerwca 1950 roku odbędzie się w Kopenhadze międzynarodowy Kongres tej organizacji. AIBA prosi o nadesłanie najpóźniej do 15 lutego ewentualnych wniosków. Równocześnie AIBA prosi o podanie nazwisk delegatów.

PZB ma wyłonić 3-osobową komisję do opracowania wniosków na kongres międzynarodowy.

★

Konarski trener Gwardii wyjechał na 2 tygodnie do Rzeszowa.

Obrady AZS Warszawa

W Warszawie obradowało rozszerzone plenium Zarządu Środkowoskoku AZS w Warszawie. Po odczytaniu sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji, wywiązała się dyskusja, w której zwrócono uwagę na konieczność podniesienia poziomu ideologicznego członków klubu. Poruszone także sprawy masowego narciarstwa nizinnego, spopularyzowania łyżwiarstwa wśród młodzieży akademickiej i ułożenia centralnego planu pracy w oparciu o kółka uczelniane.

Na zakończenie zebrania ustalono zobowiązania Zarządu Środkowoskoku AZS w związku z uchwałą BP KC PZPR. Zebrani wysłali również depeszę do Marszałka Rokossowskiego z okazji objęcia przez Niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

By zostać klasowym tenisistą trzeba przede wszystkim mieć wrodzone warunki fizyczne plus zdolności. A z naszymi juniorami jest bardzo często odwrotnie. Zdolności tu i ówdzie są, ale na palcach policzyć można 17-letnich chłopców o wzroście 180 cm, odpowiednio szerokiej klatce piersiowej, wrodzonej elastyczności, szybkości, zaciętości i sile woli. Rozważania te rzucamy pod rozwagę naszym władcom tenisowym. A teraz inny problem...

Często się mówi: nasi juniorzy tenisowi mają znakomite zadatki na primabaleriny. Nie sądzę, by była jakaś teoria głosząca, że kto bierze własną rękietę do ręki, a nie np. rękawce bokserskie — musi zaraz nabierać takiej brzydkiej cechy, niegodnej rzetelnego sportowca. Obok treningu i zaprawy tenisowej należy rozszerzyć systematyczną opiekę i pracować nad szkoleniem charakteru młodego sportowca. Działacze tenisowi wiedzą o tym dobrze. Powyższy problem — zarzut zatem więc odpada.

TRENING MA BYĆ NUDNY

POWSTAJE za to problem nowy: o nieracjonalnym treningu naszych juniorów, pisałem w lecie na innych szpaltach. Na szczęście nie znalazł się działacz, któryby uważał tamtą krytykę za niesłuszną. Nie wątpimy, że wraz z końcem sezonu 1949 skończyły się bezpowrotnie wszystkie partyjki „na liczenie” naszych młodziaków, a zaczęła się prawdziwa i często nudna treningi, polegające na opanowaniu poszczególnych uderzeń.

Napisaliśmy, że na dodatnim koncie władz tenisowych widnieją pozy-

cja — wzrost masowości. Jest i druga pozycja dodatnia: juniorom stworzono wielkie możliwości. Wyjazd do Wimbledonu jest argumentem samym w sobie. Sprawa posiadania przez juniorów dobrego sprzętu została również pozytywnie załatwiona. A dla dowodu, podamy przykład. Pewien czołowy junior pewnego państwa grał w pewnym międzynarodowym turnieju taką rakieta, którą Radzio czy Lelis wyrzuciłby na śmietnik. Nasi juniorzy mają w rękach samograj. Mają i opiekę. Wraz z pracą nad dalszym wzrostem masowości należy starać się o podniesienie jakości naszych juniorów przez stworzenie specjalnej kadry młodych 15 — 16-letnich chłopców o doskonałych warunkach fizycznych, nienagannyh zadatkach moralnych, chętnych do żmudnej pracy nad sobą karnych i posłusznych.

○ **TALENCIE** nie piszemy. Talenty rodzą się nieczęsto. Zresztą czasy cherałowego mistrza Lacoste przeszły już dawno do przeszłości.

BOHDAN TOMASZEWSKI

Notatnik narciarza

BUDOWA wyciągu to olbrzymi krok naprzód w umasowieniu narciarstwa. Szczególnie kiedy buduje się go w niewielkiej odległości od ośrodków przemysłowych. Robotnicy okręgu bielskiego będą mieli swój wyciąg na Klimczoku. Ten najbardziej odwieczny szczyt Karpat stanie się obecnie „prawdziwą Mekką narciarzy górnośląskich.

Praca nad budową wyciągu znajduje się w pełnym toku. Obecnie wykarczowana jest dokumentacja techniczna. Z wyciągu będą mogli korzystać i narciarze początkujący, ponieważ między szczytami: Klimczakiem i Magurą znajduje się hała, która będzie mogła doskonale służyć jako ośla łącząca dla adeptów narciarstwa.

W KAŻDĄ niedzielę członkowie Ludowych Zespołów Sportowych jeżdżą na nartach — pod takim hasłem PZP rozpoczyna sezon instruktorski. Instruktory narciarscy delegowani przez Wydział Krzewienia Narciarstwa PZP, będą organizowali niedzielne zaprawę narciarską dla członków LZS-ów i młodzieży szkolnej. W ten sposób uchwaliły wspólnej konferencji PZP i Centralnej Rady Sportu Wileńskiego doczekają się realizacji.

GŁÓWNYMI propagatorami narciarstwa w szkołach powinni być nauczyciele. Z polecenia Ministerstwa Oświaty zostaną zorganizowane kursy narciarskie dla nauczycieli wychowania fizycznego w Zakopanem od dnia 27 grudnia do 7 stycznia 1950 r. Ogólne kierownictwo połączono Kuratorium O. S. Krakowskiego. Kurs instruktorski będzie zakończony egzaminem przed Komisją M. O. W. kursach będzie udział 300 uczestników, którzy otrzymają bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. (S)

BUDOWE skoczni konkursowej na Hali Kondratowej rozpoczęło w dniu 25 ub. m. w warunkach bardzo ciężkich ze względu na zadykmy śnieżne i uciążliwy dowóz materiałów. Budowę kierował osobiście, projektodawca inż. Włod. Bukowski referent techn. PZP. Skocznia usytuowana została na Kopie Kondrackiej w odległości około 1.000 m od schroniska na Hali Kondratowej. Będzie do użytku od początku zimy do późnej wiosny dla treningów i zawodów, przy czym osiągnąć będzie można skoki długości do 54 m. Skocznia wybudowana została w rekordowym czasie — jednego tygodnia — jeżeli się zsumy, nadzwyczaj ciężkie i trudne warunki budowy i transportu materiału w górach. (T. S.)

Ambicje hokeja na trawie

sięgają poza regionalną granicę

TEGOROCZNE mistrzostwa Polski w hokeju na trawie zakończyły się zwycięstwem przez „Związkowiec — Stella” (Gniezno) tytułu mistrzowskiego po raz trzeci z rzędu. Drużyna gnieźnieńska była bezwzględnie najbardziej wygranym zespołem, który osiągnął w 12 meczach 23 p. i imponujący stosunek bramek 59:5.

Również w spotkaniach międzynarodowych hokejści Stelli spisali się jak najlepiej. W turnieju gnieźnieńskim z udziałem reprezentacji Pragi zawodnicy Stelli pozwolili się wyprzedzić tylko przez zespół gości, bijąc zdecydowanie wszystkich krajowych drużyn. W turnieju zorganizowanym w Piszczanach (Czechosłowacja), w którym brało udział 8 zagranicznych drużyn „Związkowiec — Stella” zajął trzecie miejsce za czołową drużyną austriacką i teamem czeskim Hostivar — Podolí. Reprezentacja Polski, która w ubiegłym sezonie rozegrała jedno spotkanie międzynarodowe z Czechosłowacją, ulegając jej w oboję 40 tys. widzów w stosunku 3:6 oparla była prawie wyłącznie na zawodnikach Stelli.

TAJEMNICA SUKCESU
Co złożyło się na tak dobre wyniki „Związkowiec — Stella”? Odpowiedzi jest krótka. Wszyscy zawodnicy Stelli przez cały sezon pilnie trenowali. Wszystkich zawodników cechowała ambicja i wola zwycięstwa. Kierownictwo sekcji powiększyło jednocześnie dużo uwagi młodym zawodnikom, co pozwoliło na systematyczne i planowe odświeżenie reprezentacyjnego zespołu.

Związkowiec (Poznań) z 17 pkt. zajął drugie miejsce przed Gimm. KS „Chrobry” (Gniezno), który uzbierał 15 pkt. O ile kierownictwo drużyny poznańskiej wykazało na początku sezonu pewną opanowanie w odnowieniu swojej jednostki, o tyle kardynalny ten błąd naprawiło pod koniec sezonu. Niestety za późno.

JUNIORZY NA STARCIE
Dalszym krokiem do umasowienia sportu hokejowego przez PZHT były pierwsze mistrzostwa Polski juniorów, na starcie których stanęło 18 drużyn. Pierwsze miejsce zajął „Kolejarz” (Gniezno) przed zespołem Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy zakładach H. Cegielskiego, Stelą (Gniezno) i Stelą (Siemianowice).

Zarząd PZHT omawiając na swym ostatnim posiedzeniu zadania, jakie przed-

Mile rozstrzygnięto drużyna gimnazjalistów gnieźnieńskich, która wykazała wyjątkową poprawę tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym. Na dalszych miejscach uplasowali się „Kolejarz” (Gniezno) 11 pkt., „Włókniarz Lechia” (Poznań) 7 pkt., Związkowiec (Środa) 7 pkt. i Gwardia (Ostrow) 4 pkt.

Z powyższych kilku danych wyników, że hokej na trawie pozostaje nadal dziedziną bardzo mało popularną ograniczoną do wąskiego terenu, i że zarząd Polskiego Związku Hokeja na Trawie przespał sezon, nie troszcząc się o umasowanie tego sportu.

OŻYWIENIE AKCJA

Tak nie jest. Obecny zarząd PZHT rozpoczął swoją kadencję od silnej propagandy sportu hokejowego. Przez liczne zawody propagandowe na Śląsku, Pomorzu, w Poznańskim jak i ostatnio w Krakowie zdołano przyciągnąć dla tej dziedziny sportu licznych zwolenników. Na Śląsku powstało 4 klubów, co dało asumpt do utworzenia związku okręgowego. Również Pomorze nie pozostało w tyle. W tej chwili w zorganizowanym tam związku okręgowym zrzeszone są 3 kluby, a z Krakowa dochodzą wieści o uruchomieniu sekcji hokeja na trawie przy tamtejszej Gwardii, PZHT zdołał pod koniec roku podnieść ilość klubów uprawiających hokej z 7 na 18.

Ze sportu radzieckiego
Ilość kół sportowych wzrosła w ciągu tego roku o 6.810 kół, że łączna ilość stowarzyszeń sportowych Ukrainy przekroczyła obecnie cyfrę 33 tys.

Sportowcy Republiki Ukraińskiej zaliczyli tegoroczny sezon sportowy dalszymi poważnymi osiągnięciami w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej oraz podniesienia poziomu sportu wyczynowego.

Zakaz startu

Debisz a w Poznaniu

Debisz nie stawiał się na obóz Związków Zawodowych, lecz pojechał do Poznania na mecz Łódź — Poznań. PZB wydał zarządzenie zakazujące Debiszowi startu w tym spotkaniu. Przebywający na obozie Kargier przewidziany do reprezentacji Łodzi nie został przez kierownictwo zwolniony.

SPACERKIEM po ŚWIECIE

BUDAPEST. Węgierscy miociarze nie mogą pożegnać się z boksami. Nemeth rzucił 55,07, a Petik 50,95.

BUKAREST. Płnemu ustanowił nowy rekord Rumunii w podnoszeniu ciężarów dla wagi półciężkiej, podnosząc 111 kg.

PRAGA. We wtorek odjechali z Pragi do Stokholmu hokejści czechosłowaccy. Rozegrali w tym Szwedzi dwa mecze międzypaństwowe 9 i 11 bm.

PARYŻ. Francuski Związek Bokserski stosuje już nowe przepisy, wprowadzając...

BRUKSELA. W Belgii złożyli wizytę, tenisiści francuscy, przy czym jest ciekawość, że Borotra, który ma już 31 lat pokonał Washera, mającego zaledwie 25 lat.

BAZYLEA. Mistrzostwa świata w gimnastyce odbędą się 12-14 lipca 1950

Tenisisci będą mieli trenera CSR zaproponowała Sibę

Prasa czechosłowacka z ostatnich dni przyniosła rewelacyjną dla nas wiadomość:

POLACY WZIWAJA CZECHOSŁOWACKIEGO TRENERA DLA SWEJ KADRY TENISOWEJ

„Polski Związek Tenisowy prosi C. O. S. o wysłanie trenera Fr. Burianka do Polski.

Burianek miałby w Polsce prowadzić dwumiesięczny kurs tenisa wyci instruktorów, którzy mają się stać kadrą przyszłości polskiego tenisa. Stan zdrowia Burianka nie pozwala jednak na wyjazd. Wobec tego C. O. S. zaproponowała trenera Sibę.”

Tyle prasa czechosłowacka. My natomiast mamy jeszcze coś do dodania. Szkoda, że polska prasa zmuszona jest czerpać wiadomości o polskim tenisie z... prasy czechosłowackiej!

B-94885

Notatnik pływaka

W nadchodzącą niedzielę na pływaniu warszawskiego Ogniska, odbędzie się rewanżowe spotkanie między drużynami Związkowca (Łódź) i Ogniska (W-wa). Zawodnicy Ogniska chcą rewanżować się za porażkę w Łodzi. Szczególnie interesującą zapowiedzieli się: wyścig na 100 m. dół, w którym spotka się Jera i Mroczkowski oraz 100 m grzb., gdzie Jabłoński napotka w Bonieckim groźnego rywala.

★

Bułowi, zawodnik stołecznego Ogniska, członek sztafety 4x100 m., która wraz z zespołem Związkowca — Łódź pobili stary rekord Polski na tym dystansie, nie będzie startował w meczu rewanżowym, ponieważ poddał się operacji usunięcia wyrostka robaczkowego.

★
Wielki trener kadry pływackiej okręgu warszawskiego, jest bardzo zadawalony ze swych pupili, gdyż bardzo regularnie przychodzą na treningi ranna i popołudniowa. Spodziewa się on, że w krótkim czasie sumienne treningi, wydadzą owoce.

★
W sprawozdaniu naszego korespondenta z Poznania z czwórmeczu pływackiego, wskutek złego odbioru, Taadling zmienił nazwisko na Szczelbiak, jak również z tej samej przyczyny, Łowicki uzyskał czas na 100 m. dół 7:09,2 zamiast jak był powinno 1:09,2, podczas meczu Związkowców z Wrocławia i Łodzi.

Dlaczego wystawiają starych?

Kapitan Patrzykont o koszykarzach Kolejarza Poznań

PRAWIE we wszystkich dotychczasowych omówieniach Ligi koszykowej poruszaliśmy temat upartego trzymania się starego składu, czyli tzw. „żelaznej gwardii”, przez kierownictwo drużyny Kolejarza Poznań. Korzystając z oświeconości w Warszawie trenera zespołu, wielokrotnego mistrza Polski — Patrzykonta zapytaliśmy go o przyczynę tego stanu.

— Powodów tych jest kilka — odpowiedział nam bez wahania były reprezentant Polski. Przede wszystkim dlatego, że bądź to sama stara gwardia zdobyła w ub. sezonie mistrzostwo Polski, a więc przedstawia jak na nasze stosunki, wysoką klasę. Po drugie nasza młodzież przygotowuje się obecnie gremjalnie do matury i z tego powodu nie może brać udziału w meczach wyjazdowych. Wreszcie po trzecie, ci, na których mamy zamiar bazować w niedalekiej przyszłości, są jeszcze zbyt słabi fizycznie. Objawia się to nawet na treningach.

Stara gwardia musi z racji zaawansowanego wieku pracować bardziej intensywnie nad utrzymaniem formy, a wskutek tego młodzi, trenujący razem z drużyną, męczą się głębiej, niż na meczu. W tej chwili kandydaci do pierwszego zespołu ćwiczą tylko raz w tygodniu.

DODATKOWE KORZYŚCI

— No dobrze, a czym można wytłumaczyć dwie dotychczas odniesione porażki?

— Za dobrze po prostu przygotowaliśmy do sezonu — brzmiała nieoczekiwana odpowiedź.

— Do spotkania z Wartą stanęliśmy przetrzeźwieni i nie mogliśmy stawiać czoła ich młodym i pełnym zapału koszykarzom (zresztą naszym wychowankom). Kiedy wpuszciliśmy na boisko naszą młodzież, stosunek liczebny koszykarzy zmniejszył się. Ale my nie ustępujemy z pola walki. Udowodnimy wynikami, że jeszcze i nas na coś stać.

— Nie trzeba chyba przypominać — mówi informator — że spotkania „żelaznej gwardii” Kolejarza z drużynami odmłodzonymi, przynoszą tym ostatnim duże korzyści. Chociaż ustępujemy im szybkością, a czasem i kondycją, to jednak można się od nas jeszcze wiele rzeczy nauczyć. A żeby pan widział te zacięte miny naszych młodych przeciwników! Oni po prostu stoją na głowie, żeby nas pokonać. A to, że coś znaczy dla ogólnego podniesienia poziomu naszej koszykówki. To są te właśnie dodatkowe korzyści na szczeblu upartej taktyki.

Ponieważ kierownik sekcji Kolejarza jest równocześnie kapitanem związkowym koszykówki, zapytaliśmy go, co sądzi o poziomie tego-

rocznej Ligi. Czy jest lepiej, czy gorzej, niż w roku ubiegłym?

NIE JEST DOBRZE, ALE NIE JEST ZŁE!

— Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Nie jest dobrze, ale nie jest gorzej, niż ub. sezonu — usłyszeliśmy salomonową odpowiedź Patrzykonta. — Zresztą nie widziałem jeszcze wszystkich drużyn. W każdym razie zdaje się, że jesteśmy na dobrej drodze. Na korzyść bieżącego sezonu przemawia fakt, że większość drużyn odmłodziła całkowicie skład, a wśród tej młodzieży jest dużo talentów. Po odpowiednim przeszkoleniu jej będziemy mogli stworzyć dobry zespół.

— A jak, według pana, wyglądałby skład reprezentacji Polski?

— Tego nie podejmuję się obecnie ustalić. Gdyby naprawdę zaszła potrzeba, miałbym duży szkopuł do pokonania. Jeszcze atak od biedy można skłębic, ale brakuje zupełnie obrońców. Sądzę jednak, że po jakimś dwutygodniowym obozie, na który trzeba by powołać ze 20 kandydatów, i zorientowaniu się w ich możliwościach, zadanie to stałoby się łatwiejsze.

Tyle trener poznańskiego Kolejarza, bezkonkurencyjnego mistrza Polski w ub. sezonie. W swoim imieniu p. Patrzykont zapewnił, że Kolejarze nie zrezygnują z walki, o czym nasi czytelnicy przekonają się niebawem z wyników tej drużyny. Narazie wracamy do rozgrywek szóstej kolejki rozgrywek.

ATRAKCYJNY ROZKŁAD JAZDY

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania:

Kurs piłkarski w Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zamierza w przyszłym sezonie zorganizować 3-tygodniowy kurs dla zawodników piłkarskich. Najwięcej miejsc na tym kursie będzie zarezerwowane dla przedstawicieli klubów powiatowych, które w dotychczasowej swej działalności odczuwały brak fachowych instruktorów.

Koszykarze Polonii bez konkurencji w A klasie Warszawy

KOSZYKARZE Warszawy walczący o mistrzostwo okręgu kl. A, rozpoczęli już drugą rundę rozgrywek, mimo iż pozostają im do rozegrania dwa zaległe spotkania z pierwszej rundy: Drukarz — Znicz oraz Spójnia Marymont — AZS Ih.

Ostatnie mecze przyniosły następujące wyniki: Kolejarz Polonia — Spójnia Marymont 31:22 (17:7), Spójnia Mar. — Znicz 2:0 w.o., Zryw — Drukarz 34:46 (15:26), AZS Ih — Drukarz 35:26 (17:15) i Kolejarz Polonia — Znicz 73:7 (31:7). Na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo koszykarzy Kol. Polonii nad Zniczem. Pierwsza, właściwie A klasowa drużyna tego klubu grała w tym dniu z koszykarzami Gwardii Kraków.

W tabeli prowadzi Polonia bez porażki — 6 pkt., przed Spójnią — 3 pkt., Zyrardowianką i AZS Ih po 2 pkt. Drukarzem — 1 pkt. i Zniczem — 0 pkt.

Decydujące mecze siatkarzy stolicy o puchar PZKSS

ROZGRYWKI siatkarzy warszawskich o puchar PZKSS zbliżają się do końca. Już najbliższe spotkanie w niedzielę 11 bm. (pocz. o godz. 13) na sali Ogniska, zdecydują o kolejności drużyn w obu grupach. Jak wiadomo, po dwa pierwsze zespoły kwalifikują się do rozgrywek finałowych. W dniu tym spotkają się m. in. Polonia ze Spójnią Praga, AZS z Kolejarzem Polonia oraz Jedwabnik z Drukarzem. Mecze te mają szczególnie ważne znaczenie dla przyszłych mistrzów i wicemistrzów grup, ponieważ wyniki ich bezpośrednich spotkań zaliczone będą także do rozgrywek pułi finałowej.

Oto wyniki ostatnich spotkań: grupa I Spójnia Praga — Piast 2:1, AZS — Skra 2:0, Huragan — Skra 2:0, Piast — Skra 2:0, Spójnia Praga — Huragan 2:0, Polonia — Huragan 2:1; grupa II — Jedwabnik — Zyrardowianka 2:0, Drukarz — Legia 2:0, Jedwabnik — Ognio 2:0, Drukarz — Ognio 2:0, Spójnia Marymont — Zyrardowianka 2:0, Ognio — Zyrardowianka 2:0 i Jedwabnik — Legia 2:0.

Tabela gr. I			
1) AZS, W-wa	3	3:0	6:0
2) Polonia	3	3:0	6:1
3) Spójnia Praga	3	3:0	6:1
4) Piast	4	1:3	3:6
5) Huragan	4	1:3	3:6
6) Skra	5	0:5	0:10

Tabela gr. II			
1) Spójnia Marymont	3	3:0	6:0
2) Jedwabnik	3	3:1	6:2
3) Drukarz	4	2:2	5:4
4) Legia	3	1:2	2:4
5) Ognio	4	1:5	2:6
6) Zyrardowianka	4	1:5	2:7

10 grudnia: AZS Kraków — AZS Warszawa w Krakowie, ŁKS Włókniarz — Kolejarz Poznań w Łodzi, Spójnia Gdańsk — Warta Poznań w Gdańsku;

11 grudnia: Stal — AZS Warszawa w Świętochłowicach, Spójnia Łódź — Kolejarz Poznań w Łodzi, Gwardia Kraków — Cracovia w Krakowie, i Kolejarz Toruń — Warta Poznań w Toruniu. Pauzuje Kolejarz Ostrów.

Jak widzimy, porcja emocji jest duża. Największa z dotychczasowych spotkań.

TA WALKA WYŁONI LIDERA

Już w sobotę w Gdańsku nastąpi starcie dwóch drużyn, które wyłoni lidera tabeli. Dotychczas bowiem Spójnia i Warta prowadzą z jednakową ilością punktów. O wytypowaniu zwycięzcy nawet nie będziemy się zmyślać, chociaż z racji własnego boiska należałoby wymienić Spójnię. Niedzielne spotkanie Warty z toruńskim Kolejarzem należy już do łatwiejszych zadań, ale i tam nie trudno o niespodziankę.

EGZAMIN KOLEJARZA POZNAŃ

Kolejarz Poznań, o którym tak dużo pisaliśmy na wstępie, jedzie na trudny egzamin do Łodzi. W sobotę grać będzie z ŁKS Włókniarz, a w niedzielę ze Spójnią. Wizyta w Łodzi lokalnego rywala Kolejarza — Warty, zakończyła się połowicznym sukcesem. Warta przegrała wysoko ze Spójnią, ale wygrała z ŁKS Włókniarzem, co w łódzkich warunkach (sala!), nie należy do zadań łatwych. Zobaczymy, jak poradzi sobie Kolejarz.

AZS Warszawa gra w sobotę z AZS-em krakowskim, a w niedzielę ze Stalą. Sądząc po formie warszawiaków, w spotkaniu z Gwardią, oba mecze, mimo obcego boiska, powinny przynieść Akademikom dwa punkty, a tym samym poprawić ich miejsce w tabeli. Gdyby nasze przewidywania się spełniły, AZS dołączyłby się do drużyn czołowych.

NA ZAKOŃCZENIE „DERBY KRAKOWA”

Wreszcie w Krakowie publiczność będzie miała dużo emocji z racji meczu lokalnych rywali. Gwardii i Cracovii. Piłkarskie spotkania tych drużyn słyną w całej Polsce z zaciętego przebiegu i niespodzianych wyników. Zobaczymy, czy tradycja zostanie przeniesiona na teren koszykówki. Wszystko jednak przemawia za tym, że spotkanie to zakończy się pewnym zwycięstwem Gwardzistów.

Spotkania szóstej kolejki charakteryzuje walka drużyn czołowych, lokalnych rywali. Gwardii i Cracovii. Piłkarskie spotkania tych drużyn słyną w całej Polsce z zaciętego przebiegu i niespodzianych wyników. Zobaczymy, czy tradycja zostanie przeniesiona na teren koszykówki. Wszystko jednak przemawia za tym, że spotkanie to zakończy się pewnym zwycięstwem Gwardzistów.

W okresie zimowym wiodące pod okiem Kocerkę przeprowadzać będą suchą zaprawę w Hali Sportowej na aparacie treningowym.

★ Czterokrotny krajowy mistrz Polski i reprezentant barw narodowych w meczu kajakowym z Węgrami Kazimierz Kozłowski przebywa w Szczecinie, dokąd chce się przenieść na stałe.

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

(hs)

W tym finałowym spotkaniu wezmą udział zwycięzcy zawodów kolarskich kół fabrycznych i szkolnych. Wiele uwagi poświęci Krak. Okr. Związek Kol. turystyce kontynuując ją w ramach zaplanowanej w ub. roku akcji: „miasto — wai” i kładąc nacisk, by punktem do celowym każdej organizowanej wycieczki kolarskiej były okręgi wiejskie.

Nie można bezkarnie zrywać ze sportem

Organizm reaguje zdecydowanie na abstynencję

W WARSZAWSKIM Centrum Medycyny Sportowej gabinet badań internistycznych należy do najczęściej odwiedzanych. Przeciętnie zgłasza się tu 30 osób dziennie. Stały personel lekarski, złożony z doktorów: Sidorowicza, Michalskiego, Szackiego i abs. med. Rejnowicza często nie wystarcza, wówczas pomocą służy mu personel pielęgniarski.

Zgłaszających się do gabinetu można podzielić na trzy kategorie. Pierwszą stanowią ci, którzy przychodzą tu do badania kontrolnego, aby dowiedzieć się czy mogą uprawiać sport. Drugą stanowią zaawansowani w sporcie, przy czym kontroluje się stan ich zdrowia. Trzecia wreszcie to sportowcy cierpiący na różnego rodzaju dolegliwości.

PIERWSZY KROK POCZĄTKUJĄCEGO

Zajmijmy się pierwszą grupą. „Pacjent” wypełnia najpierw kartę dotyczącą personalii, a następnie podaje się prześwietleniu rentgenologicznemu, po czym następuje pomiar rytmu serca, ciśnienia krwi, temperatury ciała, a następnie spirometr (pojemność płuc) i badanie ogólne, internistyczne ze szczególnym zwróceniem uwagi na stan serca i płuc, a na ostatku próba czynnościowa serca. Badanie trwa od 15—20 minut, po czym lekarz wie, jaki jest stan zdrowia zgłaszającego się i jakie sporty są dla niego korzystne.

Lekarz przy orzekaniu kieruje się rozwojem fizycznym badanego, jego wiekiem, a szczególną uwagę zwraca na odchylenie od prawidłowej budowy. Jeżeli np. ktoś ma skrzywienie kręgosłupa, wówczas lekarz zaleca mu uprawianie takiego sportu, który może wpłynąć dodatnio na ten stan, a najwłaściwszym będzie tu pływanie.

Najczęstszą przeszkodą w rozpoczęciu specjalizacji, zwłaszcza w sportach wysiłkowych, jedностronnych, bądź obciążających układ ruchowy, jak piłka nożna lub pięściarstwo — jest młody wiek i często idący z nim w parze słaby rozwój fizyczny, lekarz kieruje więc do tych dziedzin sportu, które rozwijają wszechstronnie, jak lekkoatletyka traktowana ogólnie, pływanie itp.

Zgłaszający się w tej kategorii do badania wykazują zamiłowanie właściwe danemu sezonowi, obecnie więc przez gabinet internistyczny CMS przechodzą kandydaci do pięściarstwa, piłki ręcznej, pływania i narciarstwa.

WPŁYW UCHWAŁY

Przejdźmy teraz do drugiej grupy „pacjentów” interny CMS. Do czasu wrześniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR, sprawa kontroli zdrowia zawodników zaawansowanych była często lekceważona zarówno przez zawodników, jak i „działaczy” klubowych, którzy w obawie o stratę punktów w wypadku zakwestionowania zdrowia przez lekarza, nie kierowali sportowców do badania. Brak zainteresowania stanem zdrowia zawodników ze strony klubów był karygodny. Zdarzyło się w ciągu lata, że inspektor Woj. UKF w Krakowie przed zawodami lekkoatletycznymi chciał sprawdzić karty zdrowia zawodników. Zbyt go nieszczęśliwie tłumaczono, że nie ma teraz już czasu na załatwienie podobnych formalności.

Sprawa polepszyła się od chwili uchwały, która dała spełnienia nadziei kultury fizycznej w Polsce

Ludowej, m. in. zapewniła wszystkim uprawiającym wychowanie fizyczne i sport, należytą opiekę lekarską. Sportowcy obowiązani są dwa razy do roku poddawać się kontroli stanu zdrowia. Warto przy sposobności podkreślić, że CMS jako nadrzędna komórka sportowo-lekarska, jedyna w Polsce, przejęła opiekę lekarską nad całą kadrą reprezentacyjną sportu polskiego i zbadała ostatnio pięściarzy, piłkarzy i kolarzy.

KONIEC „KARIERY”

Trzecią i ostatnią kategorią zgłaszających się do CMS stanowią ci sportowcy, którzy uprawiając tę czy inną dziedzinę sportu doznają różnych dolegliwości. Jedni na skutek urazów kierowani są do gabinetu chirurgicznego, drudzy cierpiący na dolegliwości natury ogólnej — idą do badania wewnętrznego.

Często zjawiają się w gabinecie internistycznym sportowcy, którzy skarżą się na dolegliwości układu krążenia, bóle lub kłucie w okolicy serca, kołatanie serca, duszność zwiastująca w pozycji leżącej, żalę się, że nie mogą spać na lewym boku — słowem „nawala” im serce. W połączeniu ich dolegliwości te spowodowane są nadmiernym uprawianiem sportu.

Na skutek tych dolegliwości zawodnik jest niezadowolony z uprawiania sportu, często zniechęca się, staje się apatyczny, myśli, że nastąpi już koniec jego „kariery” sportowej. Dolegliwości te występują w dość krótkim czasie po zaprzestaniu treningu i mają wszelkie cechy przebiegu.

Lekarz, specjalista sportowy, wypytuje pacjenta o sposoby treningu i bada wszelkie możliwości ujemnego wpływu na organizm, wynikające z uprawiania danej gałęzi sportu. Sportowiec opowiada więc jak często trenuje, ile godzin sypia i jaki prowadzi tryb życia.

W rozmowie okazuje się, że sportowiec po sezonie przestał nagle uprawiać sport. Mamy tu do czynienia z pojęciem tzw. abstynencji sportowej.

NIE WOLNO NAGLE PRZERWAĆ TRENINGU

Organizm przyzwyczajony do systematycznego treningu, nastawiony jest na codzienne pokonywanie wysiłku fizycznego, a nagłe zaniesienie treningu powoduje zwichnięcie równowagi organizmu, następuje „głód sportu”, podobny do „głodu” narkotyku.

Jeżeli zawodnik, który nagłe przestał trenować odczuwa podobne dolegliwości i uważa, że powstały one wskutek nadmiernego uprawiania sportu, a nie zgłasza się do lekarza, stan ten jeszcze pogarsza się. Przerwanie nagłe treningu łączy się często z natogami, które dodatkowo pogarszają stan zdrowia zawodnika.

Bywa, że sportowcy po odniesieniu jakiegoś urazu przestają trenować, np. pięściarzy po kontuzji ręki

czy piłkarzy — nogi, a wówczas występują podobne dolegliwości o jakich była mowa wyżej. W tych wypadkach należy kontynuować jakiś sport zastępczy i uprawiać takie ćwiczenia, jakie można w danym stanie.

Abstynencja sportowa szkodliwa więc jest dla zdrowia. Nie wolno przerywać nagle treningu, a zawodnik po skończonym sezonie musi uprawiać jakiś inny sport, mniej wywierający na niego nacisk, jaki jest jego specjalnością. Dopiero zmniejszając stopniowo wysiłek, zawodnik może pozwolić sobie na kilkutygodniowy odpoczynek bez uszczerbku dla zdrowia.

Z. W.



Koszykarze Gwardii Kraków

wykazali mimo porażek w meczach z AZS i Kol. Polonią dużo ambicji i zupełnie dobry poziom. Od lewej: Kowalczyk, Dąbrowski, Astu, Talik, Krakowski, Bartik, Hegerle, Paszkowski i Wójcik. Foto E. Frankowiak API

Trudności sportu szkolnego na Śląsku nie zrażają insp. Bańczyka i jego sztabu

ODPowiedzialnym człowiekiem za sport szkolny na Śląsku jest wizerunek Bańczyka — inspektora kultury fizycznej przy Kuratorium w Katowicach. Sam niedługo czynny zawodnik (narciz) rozumie się na sporcie, zna przyjemność i radość płynącą z uprawiania go, robi wszystko, aby sport szkolny na Śląsku postawił na odpowiednim poziomie. Pracy ma dużo i mimo to znalazł chwilę wolnego czasu, aby podzielić się z „Przeglądem” swoimi uwagami na temat sportu szkolnego. Posłuchajmy co mówi wizerunek Bańczyka:

— Sport szkolny na Śląsku nie rozwija się do tej pory tak, jak by należało sobie życzyć. Powodów takiego stanu rzeczy jest dużo. Najważniejszy — to brak odpowiednich ludzi. Proszę sobie wyobrazić, że na Śląsku jest czynnym blisko 2.000 szkół wszelkiego typu z bez mała pół miliona młodzieży, a my do dyspozycji mamy zaledwie 162 nauczycieli wychowania fizycznego — i to nie zawsze o pełnych zawodowych kwalifikacjach. Skutek jest taki, że z przewidzianych godzin 42.000 tygodniowo ćwiczeń gimnastycznych — zaledwie 4.375 odbywa się pod fachowym kierownictwem. To jest trochę więcej, niż 10 proc. ogólnych zajęć. A reszta lekcji gimnastyki prowadzona jest przysposobionymi przez polonistów czy matematyków, którzy rzucą chłopcom piłkę, albo wyjdą z klasą na wycieczkę. Proszę na mnie tak nie patrzeć — bo wiem co, macie na myśli...

— Wizerunek! — I to jest niemożliwe. Chcę odwieść wszystko podległe mi szkoły (i zrobieć porządek) potrzebowałbym 15 lat. W referacie Kultury Fizycznej w Kuratorium Śląskim pracują tylko dwie osoby i tak zaważeni jesteśmy robotą, że nie sposób „wychylić” nosa. Szanując „wychowanie fizyczne” — a co tu mówić dopiero o „sporcie” takim, o jakim w gazetach myślimy.

— Drugą przeszkodą — to brak sprzętu i to podstawowego. Nie jesteśmy w stanie liczyć na kolony sportowym dostarczyć odpowiedniej ilości piłek, koszyków, sprzętu sportowego i rezultat jest taki, że zorganizowane — i wydawałoby się — mocno zespolone drużyny szkolne w komplecie przechodzą do lepiej wyposażonych w sprzęt klubów — w tym wypadku LZS.

— Nie jesteśmy w stanie finansować, a pomoc udzielona kołom w tym roku zanika się globalną cyfrą 40.000 zł. Temu stanowi rzeczy staramy się zaradzić w następujący sposób. Weszliśmy w porozumienie z przedsiębiorstwem, fabrykującym sprzęt sportowy i za naszym pośrednictwem koła sportowe z własnych funduszy nabywają go po cenach fabrycznych.

— Jest jeszcze i trzecia bolączka — może mniej ważna — nie mniej jednak istotna. Od trzech lat czekamy na konkretne dyrektywy władz zwierzchnich — regulujące strukturę organizacyjną sportu szkolnego. Nie mamy własnych klubów zgłoszonych w Związkach sportowych — a młodzież chciałaby rozgrywać mecze o mistrzostwo, zwracać na siebie uwagę kapitanom sportowym oraz — co jest szczytem marzeń — zostać wyznaczonymi w gazetach!

My im tego dać nie możemy więc zasilamy niejednokrotnie okoliczne kluby — bywa nadmiernie eksploatowana i kończy swoją karierę w chwili, gdy jej właściciel nie zaczęła. Wymienione wyżej bolączki łączą się.

Współzawodnictwo w szkoleniu wprowadza P. Z. Mot.

W dniu 27 listopada br. na zebraniu, poświęconym omówieniu uchwały Biura Politycznego PZPR, Sekcja Motocyklowa Klubu Sportowego „Związkowiec — Skra”, zobowiązała się w okresie zimowym do 1 kwietnia 1950 r. przeszkolić we własnym zakresie i na własnym sprzęcie członków innych Sekcji Klubu, tak teoretycznie, jak i praktycznie w motoryzacji.

Polski Związek Motocyklowy, doceniając wagę powyższego zobowiązania, pragnie, aby zostało ono rozciągnięte na wszystkie sekcje motocyklowe wszystkich klubów w Polsce.

W tym celu PZM zawiązuje współzawodnictwo w szkoleniu w okresie zimowym.

1. Cel współzawodnictwa: pozyskanie nie szerokich rzesz sportowców dla sportów motorowych. Wyżyskanie martwego okresu sezonu zimowego dla celów szkoleniowych. Propaganda sportów motorowych na kołach sportowych i wśród Ludowych Zespołów Sportowych.
2. Wykonanie: wszystkie Sekcje motorowe i kluby motorowe, które wezmą udział we współzawodnictwie, zgłoszą się do PZM do dnia 20 grudnia br.
3. PZM powoła główną Komisję Współzawodnictwa dla oceny wyników pracy. Główna Komisja Współzawodnictwa mianuje mężów zaufania dla kontroli współzawodniczących.
4. Obliczanie wyników: za każdego wyszkolonego członka Klubu nie będącego członkiem Sekcji motocyklowej, Sekcja lub Klub motocyklowy otrzymuje 1 pkt. Za każdego członka Koła Sportowego Sekcja otrzymuje 2 pkt, za każdego członka Ludowego Zespołu Sportowego — 3 punkty.
5. Czas trwania współzawodnictwa — od 1 stycznia 1950 do 30 marca 1950 r.
6. Nagrody: za największą ilość uzyskanych punktów, zwycięska sekcja lub klub motorowy otrzyma motocykl SHL oraz puchar przechodni, za II miejsce sekcja otrzyma 500 litrów benzyny oraz dyplom, za III miejsce 250 litrów benzyny oraz dyplom.

Ohnsorge skacze w hali 1.70 i 6.20

Pierwsze w tym sezonie międzklubowe spotkanie lekkoatletyczne, rozegrane w hali Woj. Ośrodka KF w Poznaniu, między Juniorami Warty i Ognia, zakończyło się zwycięstwem Warty 59:46.

Z uzyskanych wyników wyróżnić należy czes Rejowicza (Ognio) na 80 m — 9,6 oraz wynik Ohnsorge: wżwż — 1,70 i w dal — 6,20.

Pomorski OZLA uczy sędziów

Pomorski OZLA organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę 10 i 11 bm. kurs dla sędziów w lekkoatletyce. Włodźki Uradu KF w porozumieniu z Wojewódzkim Zarządem ZMP zorganizował ostatnio trzytygodniowy kurs w. f. dla działaczy ZMP z terenu całego województwa. Uczestnicy zapoznani zostali w czasie 78 godzin z zagadnieniami z prac oświatowo-wychowawczych.

Usunięcie jednej nie ruszy sprawy z miejsca. Chcę rozpocząć robotę na 100 proc. — trzeba zaspokoić wszelkie braki. Wtedy skończymy z improwizacją.

— Warunki nasze dalekie od idealnych — wcale nas nie zrażają — bo przeszkody są po to, aby je zwać. To jest właśnie nasza główna dewiza. W miarę naszych skromnych możliwości przeprowadzamy akcje masowe wśród młodzieży szkolnej. Właśnie teraz na pływaniach śląskich (Bytom, Zabrze, Bielsko, Siemianowice, Katowice, Janów) w godzinach przedpołudniowych odbywają się lekcje gimnastyki. Do pracy udało się nam pozyskać najlepszych instruktorów — bo przecież początkującym trzeba dać dobrego nauczyciela.

Z S R R

KU UCZNIENIU Konstytucji Stalinowskiej, której XIII rocznica przypada 5 grudnia, we wszystkich miastach radzieckich odbywają się liczne zawody sportowe podczas których ustanawiane są nowe rekordy ZSRR i poszczególnych republik.

Na zawodach pływackich, z udziałem reprezentantów Kijowa, Charkowa i Lwowa, Dosajew przepłynął 50 m klas w 35,8, a 100 m kl. 1:18,6. Oba wyniki są nowymi rekordami ZSRR w kategorii Juniorów. Na zawodach tych ustalono również dwa nowe rekordy Ukrainy w sztafetach 4X100 m kl. 1 dow. — 5:26,2 i 4:30,0. Wyniki te nieznacznie tylko odbiegają od rekordów ZSRR w tych konkurencjach.

PO POWROTCIE gimnastyków radzieckich z CSR kierownik ekipy — prof. Kriacko udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. powiedział: „Występy gimnastyków radzieckich w szeregu miast czechosłowackich spotkały się z serdecznym i entuzjastycznym przyjęciem. W ciągu 2-tygodniowego pobytu widzieliśmy dowody gorącej sympatii, jaką żywią masy pracujące CSR dla narodów Związku Radzieckiego”.

Prof. Kriacko stwierdza w dalszym ciągu wypowiedzi, że chętnych oglądać pokazów nie mogły pomieścić nawet największe sale. Dowodem zainteresowania może być fakt, że na pożegnaniom wicemistrzów z Pragi zebrali się ponad 3,5 tys. widzów. Występy odbywały się wszędzie wraz z najlepszymi zawodnikami czechosłowackimi. Pozwoliło to na wymianę doświadczeń.

Z zawodników radzieckich największym zainteresowaniem cieszyli się: Szagin, Timoszek, H. Urbanowicz, Minalczew i Biełłakowa. Wśród gimnastyków CSR najwięcej podobali się: Benetka, Ruzicka, Sakonov i Spiralo.

NA POŁUDNIOWYCH obszarach ZSRR odbywają się jeszcze nadej zawody lekkoatletyczne i piłkarskie na wolnym powietrzu.

W Aszchabadzie zorganizowano lekkoatletyczne zawody studentów z okazji 25-lecia Republiki Turkmeńskiej. W czasie imprezy, w której uczestniczyło 150 zawodników, ustalono kilka nowych rekordów Republiki. M. in. student medycyny, Objami przeszedł 10 km w rekordowym czasie 1:01:20,2, a Rodonowa, studentka medycyny wyrównała rekord Republiki w biegu na 400 m.

Na stadionie „Dynamo” w Baku rozegrany został tradycyjny mecz piłkarski między drużynami „Rezerwy Pracy” i reprezentacją Zw. Zaw. Zwycięzcy „Rezerwy Pracy” 1:0. W rozegranym ponadto towarzyskim meczu piłkarskim „Nattowicz” pokonał miejscowe „Dynamo” 5:0.

Zawody lekkoatletyczne i piłki nożnej odbyły się także w Tbilisi, Suchumi, Jerevanu i innych miastach.

W ŚWIERDŁOWSKU zakończył się obóz przygotowawczy czołowych radzieckich drużyn hokejowych, które rozpoczęły rozgrywki mistrzowskie 4 grudnia br. W ostatnim dniu pobytu w Świerdłowsku mistrzowska drużyna ZSRR — CDKA (Moskwa) rozegrała mecz z kombinowaną drużyną, złożoną z zawodników zespołów moskiewskich i drużyn republik nadbałtyckich, rozegrała mecz z kombinowaną drużyną CDKA 3:0. W drugim meczu Dynamo Świerdłowski uległo drużynie Dynamo z Tallina 1:3.

DWA REKORDY Dniepropetrowska ustanowił lekkoatleta, Garin w rzucie młotem — 44,84 i Baturin w rzucie dyskiem — 41,73.



Koszykarze AZS Warszawa

wykazują dobrą postawę w rozgrywkach ligowych. Ostatnio AZS pokonał po zwycięstwie krakowską Gwardię 34:32. Od lewej stoją: Kamiński, Popławski M., Ogóblin, Niciński, Bartosiewicz, Popławski Z.; klęczą: Dobrucki, Christians i Kwiatek. Foto E. Frankowiak — API